Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 246. — ROK XLI.

SOBOTA
8 WRZEŚNIA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Aresztowanie hr. Potockiego.

W czwartek późnym wieczorem został w Warszawie aresztowany hr. Henryk Potocki. P. A. T. dała w tej sprawie następujące wyjaśnienia:

„Warszawa, 6 września (PAT). Dziś sędzia śledczy apelacyjny do spraw szczególnej wagi, **p. Demant,** po kilkugodzinnem przesłuchaniu postawił w stan oskarżenia z art. 269 k. k. **Henryka Potockiego,** zawieszając nad nim areszt śledczy. Potocki, który przez szereg lat był **prezesem tow. akc zakładów żyrardowskich,** oraz w ostatnim roku prezesem Polskiego Czerwonego Krzyża przed kilku dniami zrezygnował z prezesury P. C. K. Z zarządu zakładów żyrardowskich Henryk Potocki wystąpił po wyroku sądu handlowego, który wprowadził sekwestr zakładów. Aresztowanie Henryka Potockiego nastąpiło w związku z aferą żyrardowską. Przypomnieć należy, że dyrektorowie zakładów żyrardowskich Vermersch i Caen zostali postawieni w stan oskarżenia również z art. **269 k. k.**"

Artykuł 269 K. K. brzmi:

„Kto zajmując się na podstawie przepisu prawnego, lub umowy, sprawami majątkowemi **innej osoby, działa na jej szkodę,** podlega karze więzienia do lat 5".

A zatem: b. prezes zarządu zakładów żyrardowskich, reprezentant większości akcjonarjuszów, tj. p. Boussaca został aresztowany pod zarzutem działania „na szkodę" interesów mniejszości akcjonarjuszów, tj.: polskich współwłaścicieli.

Zapowiedź prasy z przed kilku dni, że hr. H. Potocki będzie aresztowany, sprawdziła się w zupełności. Również sprawdziła się wiadomość „Kuerjera Porannego", przytoczona wczoraj przez nas, że hr. H. Potocki złożył godność Prezesa Polskiego Czerwonego Krzyża, nie spowodu zamierzonego wyjazdu zagranicę, ale spowodu sprawy Żyrardowa.

Afera żyrardowska przybiera obrót wręcz sensacyjny. Rozwija się do rozmiarów nieznanych dotąd Polsce. Jej kręgi obejmują ludzi bardzo wybitnych. Pod pręgierz dostają się nazwiska osobistości noszących historyczne nazwiska. Na żer „ulicy" idą ludzie, których dotąd szanowaliśmy, którym pewna część społeczeństwa (więc obóz rządowy) powierzała wybitne i zaszczytne stanowiska i godności. Sprawa — powtarzamy — przybiera obrót sensacyjny. Od strzałów Blachowskiego — do aresztowania hr. Potockiego! W pośrodku zaś takie epizody, jak: wystąpienie mniejszości polskiej akcjonarjuszów, zarząd przymusowy, aresztowanie dwóch francuskich dyrektorów, interwencja amb. Laroche'a u rządu polskiego, ugoda mniejszości polskiej z Boussac'iem, wystąpienie b. ministra Matuszewskiego przeciw niej, samobójstwo Lednickiego, wyrok partyjny na b. senatora Dobieckiego, i aresztowanie hr. Potockiego. Jakże długi rejestr wypadków.

NA TEM, NIE KONIEC. — Na tem się skończyć nie powinno i napewno się nie skończy. Wynik tej afery pozwoli kiedyś ustalić, czy wymagała aż takiego nakładu nadzwyczajnych środków. W tej chwili zbyt mało jeszcze wiemy, byśmy mogli na to pytanie „tak" lub „nie" odpowiedzieć. Ale skoro się już na tę drogę weszło, to sprawę należy doprowadzić do końca, a w szczególności wyświetlić trzeba dość na razie **zagadkową sprawę „pierwszej ugody"** między polskimi a francuskimi akcjonarjuszami z roku 1932.

Wówczas to 12 sierpnia 1932 r., p. sen. Targowski z B. B. zawarł z p. Boussac'iem porozumienie w sprawie należności skarbu państwa polskiego i akcyj p. Boussaca, — w dwóch więc sprawach, które dziś stanowią podstawę do surowych wystąpień władz sądowych i władz B. B. przeciw osobom stanowiącym zarząd „Żyrardowa". W tej chwili schodzi na drugi plan pogłoska o dalszych sankcjach w stosunku do innych członków zarządu żyrardowskich zakładów. Na pierwszy zaś występuje pytanie, czy jest prawdą, że p. sen. Targowski takie porozumienie w r. 1932 zawarł, — jeśli je zawarł, to czy działał na własną rękę. Jeśli działał na własną rękę, to, niestety, nie pozostanie nic innego, jak i jego pociągnąć do odpowiedzialności sądowej. Jeśli zaś — nie, to sprawa żyrardowska zacznie się komplikować.

NIEODPOWIEDNI TON. — Przy tej sposobności trzeba zwrócić uwagę prasie sanacyjnej, że w tej sprawie przemawia tonem, którym przemawiać nie powinna. Mniejsza już o to, że piętnuje całe koła polityczne, które dotąd jeszcze współdziałają z rządem: jest to rzecz oczywiście nie nasza, lecz — władz B. B. Ale nieznośny jest ten ton moralizatorski. — śmieszne są te koturny, na których staje zabierając głos w sprawie żyrardowskiej. Trzeba choć trochę roboty zostawić władzom sądowym, a także— szerokiej opinji. A nadewszystko należy pamiętać o mądrem i trafnem spostrzeżeniu księcia Franc. La Roche-Foucauld:

„Gdybyśmy nie mieli grzechów na sumieniu, nie wytykalibyśmy ich z taką radością drugim".

Niech więc prasa B. B. zrobi z sobą rachunek sumienia i zapyta, czy się ta mądra maksyma na niej nie sprawdza dokładnie, — czy jej ataki ostatnie nie noszą cech radości, że — przecież i oni także...?

W. Z.

Stopniowe wybory do rad powiatowych.

Warszawa, 7. 9. (Telef.). Koła samorządowe oczekują, iż w najbliższym czasie nastąpi **rozpisanie wyborów do rad powiatowych na terenie województw centralnych i wschodnich,** w których zostały przeprowadzone całkowicie wybory do organów samorządu gminnego. W województwach **zachodnich i południowych,** w których świeżo wprowadzono gminy zbiorowe, oczekiwać należy rozpisania **wyborów przedewszystkiem do rad gromadzkich i gminnych.** Wybory do rad powiatowych na obszarze tych województw odbędą się później.

Konferencja min. Barthou z min. Beckiem.

Genewa, 7 września. **Minister Barthou odbył dziś popołudniu z ministrem Beckiem dłuższą rozmowę. Jak słychać, rozmowa poświęcona była sprawie przyjęcia Rosji sowieckiej do Ligi Narodów i zmierzała do zapewnienia sobie w tej sprawie poparcia Polski.**

Także sen. Targowski
składa urzędy.

Warszawa, 7. 9. (Telef.) Prezes B. B. Walery **Sławek** otrzymał od senatora **Targowskiego** list następującej treści: Wobec tego, że ongiś przez pewien czas byłem członkiem Zarządu Zakładów Żyrardowskich a obecnie zostały ujawnione nadużycia w tem przedsiębiorstwie, **uważam za konieczne poddać miarodajnemu sądowi moją tam działalność,** dlatego też proszę Pana Prezesa o powołanie **w tej sprawie sądu.** Równocześnie stawiam do dyspozycji P. Prezesa **swój mandat poselski** a niezależnie od jego decyzji w tej materji komunikuję, że do czasu aż moja sprawa zostanie ostatecznie i całkowicie wyjaśniona a ataki na moje dobre imię odparte i udaremnione **nie jestem w stanie pełnić stanowiska kierownika grupy senackiej B. B. W. R. oraz przewodniczącego Komisji Konstytucyjnej.**

Prezes Sławek w związku z listem senatora Targowskiego dnia 3 bm. **powołał sąd klubowy, który** rozpatrzy całokształt działalności jego w zarządzie Zakł. Żyrardowskich, natomiast na podstawie posiadanych przez siebie wiadomości **nie dopatrzył się potrzeby załatwienia wniosku sen. Targowskiego z rezygnacją z mandatu senatorskiego przed wydaniem orzeczenia sądowego.**

1 kg. cukru może kosztować tylko 1 zł. 25 gr.

Warszawa, 7. 0. (Telef.) **W wyniku dokonanej ostatnio przez czynniki rządowe w porozumieniu z przemysłem cukrowniczym zniżki cen cukru w hurcie, cena cukru w detalu nie może przekraczać 1.25 gr. za kg. Należy zaznaczyć, że jak wynika z kalkulacji cena 100 kg. cukru franko stacja odbiorcza wynosi obecnie po ostatniej zniżce 80.50 zł. Akcyza od tej ilości cukru wynosi 38.50 zł., przewóz do sklepu detalicznego 1 zł. a na zysk dla hurtownika i detalisty pozostaje 5 zł. na 100 kg. Jak widzimy zatem w cenie 1.25 zł. za kg. mieści się już zysk detalisty.**

24 wagony pszenicy dla pow. Dąbrowa
POSZKODOWANI PRZEZ POWÓDŹ OTRZYMUJĄ JĄ BEZPŁATNIE.

Warszawa, 7. 9. (Telef.) **Izba Rolnicza Warszawska objęła opiekę nad jednym z najbardziej dotkniętych przez powódź powiatów, powiatem dąbrowskim w wojew. krakowskim. Obecnie dokonuje się skupu 24 wagonów pszenicy siewnej dla ludności powiatu dąbrowskiego. Pszenica płacona jest z funduszów głównego komitetu pomocy powodzianom i będzie rozdzielona między powodzian bezpłatnie.**

Kto wygrał 150 tysięcy?

Warszawa, 7. 9. (Telef.). W czasie wczorajszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: **20.000 zł.** na nr. 57819. **15.000** zł. na nr. 91739, po **10.000** zł. na nry 21183, 75064, po **5.000** zł. na nry 36668 40435 66985 73825 155949 163138.

W czasie drugiego wczorajszego ciągnienia padły wygrane: **15.000** zł. na nr. 22102. **5000** zł. na nr. 54415 63866 85719 108899 164750.

Warszawa, 7. 9. (Telef. wl.). W czasie dzisiejszego ciągnienia Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane: **20.000 zł.** na r. 65.301, **15.000 zł.** na nr. 29.720, po **10.000 zł.** na nry 33.528, 137.624, po **5.000 zł.** na nry 1.431, 72.629.

Wygrana 150.000 zł. padła na nr. 61.369.

W czasie **drugiego** ciągnienia **15.000 zł.** wygrał nr. 144.020, **10.000 zł.** nr. 121.611, po **5.000 zł.** na nry 4.870, 7.450, 17.689, 34.335, 48.639, 116.467, 140.856.

Groza położenia nad Wisłą środkową.

Kielce, 7. września. (PAT.) Godz. 20. **Wskutek ciągle padających deszczów, sytuacja na rzekach w Kieleckiem przedstawia się poważnie. Woda przybiera 1 cm. na godzinę. Najgorzej przedstawia się sytuacja pod Nowym Korczynem, gdzie stan wody na Wiśle wynosi 4.28 m. ponad poziom. — Woda stale wzrasta. Pod Opatowcem w powiecie pińczowskim stan wody na Wiśle podniósł się w ciągu nocy o 20 cm. i wynosi obecnie 3.10 m. ponad poziom normalny. Pod Sandomierzem stan wody podniósł się znacznie i wynosi 3.34 m. ponad normalny. Woda przybiera w dalszym ciągu 1 cm. na godzinę. Ludność miejscowa oraz zespoły junaków czynią wszelkie wysiłki celem zabezpieczenia wałów, które w kilku miejscach są bardzo zagrożone. Deszcz pada ciągle.**

Tarnów, godz. 20-ta (PAT). Woda na Dunajcu opadła. Dziś w Melsztynie, Zglobicach i Żabnie stan wody wynosił 2 m ponad normalny. W Karsach w powiecie dąbrowskim, gdzie sytuacja przedstawia się najgorzej ze względu na przerwanie wału przez ostatnią powódź, pracuje obecnie kilkuset robotników nad umocnieniem wałów.

W Szczucinie Wisła stale przybywa. Podczas gdy o godzinie 12 stan wody wynosił 3.48, to o godzinie 16-tej 3.52, czyli woda podnosi się o jeden cm. na godzinę.

USTALONO WARUNKI ELEKTRYFIKACJI WĘZŁA WARSZAWSKIEGO.

Warszawa, 7 września (Telef. wl.). **Zakończone** zostały narady delegatów angielskiego konsorcjum elektrycznego z przedstawicielami Ministerstwa Komunikacji w sprawie **elektryfikacji węzła warszawskiego.** Konferencja doprowadziła do ustalenia warunków na budowę sieci trakcyjnej.

O czem piszą inni?..

Polska, Niemcy i Rosja sowiecka.

Prasa rządowa przyjmowała bardzo serdecznie przedstawicieli floty rosyjskiej. — Z łezką sentymentu w oku żegna ją teraz „Gazeta Polska“.

„Pragnęlibyśmy — zapewnia — aby przedstawiciele sił zbrojnych Z. S. R. R. sterujące ku portom macierzystym odpływali przekonani, że zostawiają w Polsce po sobie jaknajlepsze wrażenie. Wrażenie to przyczyni się niewątpliwie do dalszego zbliżenia między narodami. Nic zaś skolei nie przyczynia się tak skutecznie do gruntowania pokoju powszechnego jak dobre stosunki między sąsiadującymi krajami.

Ambasador Z. S. R. R., p. Dawtjan. w przemówieniu swojem na bankiecie wydanym dla marynarzy sowieckich stwierdził „że stosunki te między Polską i Z. S. R. R. z roku na rok stają się coraz lepsze“. Podkreślając z istotnem zadowoleniem to oświadczenie — pragniemy naszym morskim gościom oświadczyć na odjezdnem, iż zdaniem naszem odwiedziny ich przyczynią się w niemałym stopniu do tego, aby i nadal iść z „roku na rok“ ku „lepszemu“.

Nie wiemy, czy w „zaprzyjaźnionej“ z nami III Rzeszy to pożegnanie wywoła dobre wrażenie.

Żydzi finansują „Legjon Młodych“.

K. A. P. doniosła ostatnio, że sąd okręg. w Częstochowie zawiesił skandaliczny tygodnik „Legjonu Młodych“ pt. „Dziś i jutro“. I równocześnie podała, że **redaktorem działu „reform seksualnych“ (!). który demoralizował młodzież, był żyd dr. Szaykowski vel Wacia Szaja,** urzędnik magistratu częstochowskiego. Pięknie! ...Ale oto leży przed nami nr. 3 krakowskiego organu „Legjonu Młodych“ pt. **„Nowy Ustrój“.** Na str. 28 tego organu znajdujemy kronikę pt. **„Na fundusz prasowy złożyli“.** I następuje 17 pozycyj, które brzmią:

„Zakłady Prof. Bujwida zł. 20, Rosenblatt Kraków, Bożego Ciała 17 zł. 10, E. Müller Kraków, Sarego 28 zł. 10, Adolf Reauboge w Krzeszowicach zł. 20, Zofja Kozłowska Kraków, Stolarska 6 zł. 25, Ch. Moslowicz Kraków, Rynek gł. 9 zł. 10. Kawiarnia „Metropol“, Kraków, Gertrudy 6 zł. 10, Wł. Platek Piekarnia Kraków-Podgórze, Długosza 3 zł. 10. B. L. Stern Kraków-Podgórze, Przy Moście zł. 10, M. Lewkowicz Kraków, Dietla 113 zł. 20. Jakób Staner Kraków, Kącik 2 zł. 10, Ch. Elkin Kraków, Krakowska 31 zł. 10, J. Geizhals Kraków, Koletek 9 zł. 10. J. Borgenicht Kraków, Sarego zł. 10. Bracia Grossman Kraków, Grodzka 50 zł. 10, M. Nattel i Synowie Kraków, Stradom 19 zł. 10, Salomon Beigel Kraków, Krakowska 39 zł. 10“.

Czyli: na 17 pozycyj 14 pozycyj żydowskich. Wartałoby wiedzieć, czy ci żydzi płacą na cele „Legjonu Młodych“ sami dobrowolnie, czy też na skutek interwencji władz tej organizacji. W każdym razie warto zapamiętać, że — **żydzi finansują „Legjon Młodych“...**

„Senatorskie rody“ i Żyrardów.

Rządowy „Kurjer Wileński“ atakuje konserwatystów w związku ze sprawą żyrardowską:

„Potomkowie senatorskich czy też pseudosenatorskich rodów — pisze — powinniby oszczędniej poczynać ze swemi nazwiskami tam gdzie zdają sobie przecież sprawę dlaczego te nazwiska pp. Boussacom są potrzebne. Sądzimy, że to jest minimum, które im przy tej sposobności powiedzieć wypada.

Władze naczelne Bezp. Bloku nie omieszkały wyciągnąć odpowiednich konsekwencyj względem członka Bloku p. Dobieckiego, który czynnie zaangażował się w „ratowaniu“ p. Boussac'a. Przynależność do obozu rządzącego nie chroni nikogo przed odpowiedzialnością za swe postępowanie, sprzeczne z interesem publicznym. Przeciwnie, przynależność ta powiększa odpowiedzialność i nakłada specjalne obowiązki.

Tabory obozu rządzącego rozrosły się w ostatnich latach niezmiernie. Nie zachwiana pozycja Bezp. Bloku przyciągnęła rzesze tych, którzy przychodzą wtedy, kiedy się już coś ustaliło i utrwaliło. Mogą i tacy się przydać. ale na właściwem miejscu. Administrowanie taką gromadą ludzką nie jest łatwe. **Nieuniknione są omyłki i zawody**“.

Tajemniczy projekt dekretu.

Warszawskie „Nowiny Codzienne“ donoszą o opracowywaniu nowego projektu ubezpieczeń społecznych. piszą:

„Obecnie p. wicemin. Jastrzębski odbywa narady nad reformą ubezpieczeń spo-

„Wódz“ faszystów rosyjskich A. A. Wonsiackij

„gotów do walki“ z Bolszewją przeciw Japonji.

Podmuchy wojenne z nad Amuru i Sungari, zaostrzanie się położenia na Dalekim Wschodzie i zapowiedzi wojny rosyjsko-japońskiej, wszystko to obudziło oczywiście **nowe nadzieje w tych kołach emigrantów rosyjskich, które wierzą,** że rządy „czerwonych“ władców Kremla wcześniej czy później skończyć się muszą.

Wedle zapewnień źródeł angielskich, wśród których nie brak także oficjalnego Reutera. koła t. zw. białogwardyjskie rozwijają od dłuższego czasu ruchliwą akcję zarówno w pewnych **stolicach europejskich i azjatyckich** jak niemniej w samym „terenie“ tj. w Mandżurji i Japonji licząc na to. że dzień porachunku z bolszewizmem zbliża się coraz bardziej. a wobec tego obowiązkiem każdego patrjoty rosyjskiego jest stanąć na odpowiednim posterunku, aby w danej chwili spełnić wyznaczone mu zadanie.

Nadzieje i pragnienie tych zbolałych la dzi. tych byłych carskich dostojników, posiadaczy, wyzutych z ojczyzny i tego co w niej było ich własnością, oczywiście nietrudno jest zrozumieć, chociaż mniej zrozumiałą jest ich pewność, z jaką występują. — Popierwsze, nie wiadomo. czy bolszewicka Rosja przyjmie teraz wyzwanie japońskie, a po drugie, czy ewentualne zwycięstwo Japonji (patrjoci rosyjscy uważają je za pewnik) spowoduje obalenie bolszewizmu.

Niemniej wiarogodnem a jednak rzekomo zupełnie autentycznem jest to, że wśród tych zbolałych rzesz emigranckich znajdują wiarę zgoła fantastyczne wersje o stanie pogotowia „narodowego“. którego „wodzem“ jest tajemniczy **Anastazy Andrejewicz Wonsiackij (?)** o którym świeżo charbiński sprawozdawca Reutera — na podstawie wywiadu — podał garść istotnie niezwykłych chociaż mało prawdopodobnych szczegółów.

Powtórzmy je tutaj z obowiązku dziennikarskiego.

Otóż najpierw — zapewnienie. że tenże zwierzchnik „wszechrosyjskiego związku faszystowskiego“ **rozporządza kapitałem 50 miljonów dolarów,** powierzonych mu przez niewymienione osobistości i instytucje na cele „odzyskania“ ojczyzny rosyjskiej. W dniu wybuchu wojny „wódz“ i jego kombatanci staną duszą i ciałem **po stronie Japonji,** zwłaszcza że kraj Mikada **dostarczy im broni i amunicji,** jakoteż wszelkiej innej pomocy do walki z „zarazą“, która winna być wytępiona od Władywostoku począwszy, a na Moskwie i Piotrogradzie skończywszy.

Drugi szczegół. tak niewątpliwie pomyślny — jeśli prawdziwy — dla emigracji rosyjskiej brzmi w ten sposób. że na dany znak stanie w samej Mandżurji **150.000 Rosjan — patrjotów pod bronią,** a armja ta złożona niemal wyłącznie z byłych żołnierzy frontowych, przedstawia istotną war tość bojową.

Moment dalszy — z innych względów interesujący — brzmi w ten sposób: Naczelny wódz armji narodowej **Anastazy Andrejewicz Wonsiackij jest już na miejscu przyszłego boju,** ukończywszy pospiesznie swą „informacyjną“ podróż. Bawił on mianowicie w **Berlinie** (!) gdzie sfinalizował stosowną umowę z kierownikiem niemieckiej grupy faszystów rosyjskich **Bermontem-Awałowem,** poczem przez **Budapeszt. Belgrad i Paryż podążył do Tokio,** zwłaszcza wobec naglącego wezwania. nadesłanego mu przez kierownika miejscowej grupy tokijskiej **Bolikowa.** Sprawozdawca angielski dodaje szczegół, że powitanie zgotowane „wodzowi“ przez japońskie i mandżurskie grupy „białogwardzistów“, było niezwykle serdeczne, zapał dla „sprawy“ entuzjastyczny“ a pragnienie otrzymania znaku do rozpoczęcia działań wprost niepohamowane. Szeregi te ożywia niezłomna wiara w pomoc Japonji i Niemiec.

Tak brzmi opowieść angielska.

Rzeczywistość jest natomiast taka, że przedewszystkiem Sowiety, bynajmniej nie zamierzają **przyjąć wyzwania japońskiego.** Białogwardyjskie pobrzękiwania szablą pp Bolikowa czy Wonsiackiego nie są też na rękę Japonji. która w każdym razie **nie pragnie uchodzić za stronę zaczepiającą.** Dalej faktem jest całkowite **rozbicie i rozproszkowanie emigracji rosyjskiej** (podobno przeszło 130 grup i grupek w świecie), zaczem zupełnie jest wątpliwem, czy obóz ten może liczyć na 150.000 kombatantów, gotowych do wymarszu.

Wobec tego, w pewnym stopniu realnem jest może tylko to, że wśród emigracji rosyjskiej nie brakuje przedsiębiorczych **„wodzów“** i ich głośnego optymizmu. dzięki czemu ten i ów z dawniej możnych a dziś wydziedziczonych **grosz swój ostatni oddał lub oddać obiecuje dla „sprawy“,** którą kocha. Napewno nie ma tego jednak aż 50 miljonów dolarów. Bo i skąd. **(ab).**

Chmury także nad pięknym Lemanem.

Trzeba myśleć o Hitlerze. — Gość sowiecki na stałe. — A jednak cnota wyżej złota.

Krótka notatka dziennikarska opiewała onegdaj w ten sposób, że szef szwajcarskiego departamentu wojskowego, płk. **Minger** — łecznych ze swoimi najbliższymi i najzaufańszymi współpracownikami — inspektorem ubezpieczeń społecznych, **E. Giebartowskim,** byłym komisarzem warszawskiej kasy chorych i radcą ministerjalnym, oraz **Leontyną Frankowską,** interpretatorką osławionej ustawy scaleniowej. — nie w salonach ministerjum. lecz w zakonspirowanym lokalu na mieście.

Krążą wieści. że ma to na celu zachowanie projektu w tajemnicy i przeprowadzenie go w formie dekretu p. Prezydenta. Uniemożliwiłoby to społeczeństwu wszelką dyskusję i postawiło je wobec faktu dokonanego.

Mówią. że ostrożność jest tak wielka, iż do przepisywania projektów reformy nie są używane maszynistki z ministerjum, lecz praca powierzona jest specjalnie zaufanym maszynistkom na mieście. Dziwna jest ta tajemniczość i dziwna metoda pracy w tej tak niezmiernie ważnej sprawie“.

wbrew temu, iż jeszcze niejako wczoraj było to nieprawdopodobne i chyba niepotrzebne — wedle „Lavoro Fascista“

„zamierza otoczyć nadreńskie granice Szwajcarji pasem fortyfikacyj“.

Tak, jak to uczyniła już **Francja** nad swoją granicą z Niemcami, a do pewnego stopnia także **Włosi** w całym pasie alpejskim. a **Belgja** na swem wschodniem pograniczu.

Zatem także **Szwajcarja,** dzisiaj, zdawałoby się, tem bardziej zabezpieczona, że wła śnie ona

JEST SIEDZIBĄ NAJWYŻSZEJ INSTYTUCJI BEZPIECZEŃSTWA I POKOJU

mimo tego wszystkiego. mimo wiekowych dokumentów gwarancyjnych, mimo zapewnień wszystkich swych sąsiadów, a także i innych potężnych protektorów — poprostu nikt jednak już nie wierzy i będzie budować **twierdze.** Plany te — pisze dalej wspomniany dziennik faszystowski — **interesują w szczególny sposób Italję,** która „zawsze wypowiadała się gorąco za utrzymaniem niepodległości Szwajcarji“. Dodaje też „Lavoro Fascista“, że wysiłki narodu szwajcarskiego, zabiegającego o utrzymanie swej neutralności, zasługują na sympatję wszystkich narodów, którym drogi jest pokój.

Tak, tak, — ale dlaczego w 1934 r. a więc w 14 lat po złożeniu losów pokoju i bezpieczeństwa w ręce Ligi Narodów, tak uroczyście celebrującej swe posłannictwo

NAWET OJCZYZNA TELLA POCZYNA SIĘ BAĆ

o swą niepodległość i spokój?

Sprawa jest zupełnie jasna: **Hitler.**

Polityczne dolce farniente demokracji szwajcarskiej **nie istnieje już od wiosny roku 1933,** kiedy to pierwsze plebiscyty w Niemczech nie dały wprawdzie młodemu „feldwebl“ pełni zwycięstwa nad starym „feldmarszałkiem“. ale dowiodły, że „rewolucja narodowa“ Niemiec już się nie zatrzyma na żadnej przeszkodzie.

Ponieważ zaś **bezwzględną a właściwie przygniatającą większość Szwajcarji stanowią Niemcy** (około 70 proc.), więc „odrodzenie“ proklamowane z Berlina musiało znaleźć żywe echo także tutaj i wywołać ruch „odrodzeniowy“. którego wyrazem jest organizacja **„Front narodowy“.** Liczy ona w tej chwili wprawdzie niewielu członków (około 20 tys. na ogólną liczbę 950 tys. Szwajcarów, uprawnionych do głosowania) ale już pokusiła się np. w Zurychu **o zdobycie mandatów do tamtejszej rady miejskiej i zyskała istotnie 10 krzeseł (na 125).** Organizacja ta, wzorowana na hitleryźmie, głosi też jego hasła: rząd autorytatywny, system „wodza“ w miejsce prezydenta związkowego, precz z liberalizmem i oczywiście marksizmem, jakoteż i żydami. Hasła te znajdują po dobno posłuch wśród pokolenia młodszego.

Że to niepokoi starsze pokolenie prawowiernych Szwajcarów, którzy też nimi pozostać pragną, jest rzeczą oczywistą.

Ale obok **Hitlera** ma kraj Helwetów inny niełatwy problem. Nazwijmy go tak krótko jak tamten: **Litwinow.**

Już dnia 10 września br. ma mianowicie w Genewie zainstalować się na stałe **sowiecki gość,** jako stały członek Rady Ligi Narodów. Oczywiście z całem swem biurem **i tem wszystkiem.** co się z takim faktem łączy. a tymczasem. **Szwajcarja dotąd nie uznała Sowietów** de iure, nie utrzymuje z nimi **żadnych stosunków dyplomatycznych** i wogóle nie chce z nimi rozmawiać, dopóki Moskwa nie załatwi sprawy **długu carskiego w pokaźnej sumie 1 miljarda franków szwajc.** A Moskwa o tem dotąd milczy.

Zatem co począć?

Żaden prawowierny Szwajcar o Sowietach wogóle słyszeć nie chce. żaden z 7-miu członków Rady Związkowej nie zaryzykuje nawet wniosku o nawiązanie rozmów z **Litwinowem** czy innym przedstawicielem Kremla, a gdy Litwinow albo np. Radek-Sobelsohn zajmie swój fotel w sali pałacu nad Lemanem, to szanowny p. **Motta** lub każdy inny jego zastępca będzie musiał albo **z sali wyjść,** albo — o tem się przebąkuje —

WYPOWIEDZIEĆ LIDZE NARODÓW GOŚCINĘ,

co jest oczywiście sprawą bardzo a bardzo skomplikowaną.

Być może. iż do tego w każdym razie teraz jeszcze nie dojdzie, ale już teraz jest pewnem, że **Szwajcarja wypowie się przeciw przyjęciu Rosji w skład Ligi,** a zarazem nie podejmie z nią stosunków **dyplomatycznych czy gospodarczych,** traktując p. Litwinowa jak **wilka w owczarni.**

Mimo tego p. Litwinow i jego biuro zainstalują się na ziemi W. Tella, wnosząc z sobą te wszystkie niebezpieczeństwa, które istniały tam już przed 12 laty, kiedy z gości ny szwajcarskiej korzystał inny przedstawiciel Sowietów, zgładzony kulą zamachowca **Worowskij.** L. B.

Od Wydawnictwa

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

wrzesień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Na ziemiach Rzplitej.

Bojówkarz z „Legjonu Młodych“ skazany na rok więzienia.

Sąd w Białymstoku rozważał w tych dniach sensacyjną sprawę, przeciw **Kosobukowi**, członkowi „Legjonu Młodych“. Oto młody narodowiec **Ign. Sobolewski** wracający ze szkoły w dniu 31-go marca został na ulicy pobity przez kilku „Młodych Legjonistów“. Gdy rzucił się do ucieczki, jeden z napastników, **Piotr Kosobuk, wydobył rewolwer i postrzelił go w nogę.** Sobolewski upadł na ziemię, a wtedy **bójówkarze zbili go do nieprzytomności laskami.** Kosobuk został skazany na rok więzienia.

———ooo———

PUŁKOWNIK PREZYDENTEM POZNANIA? Pierwsze powakacyjne posiedzenie rady miejskiej w Poznaniu pod przewodnictwem prezydenta Ratajskiego miało przebieg bardzo krótki, gdyż trwało zaledwie kwadrans. W kołach B. B. urabiają niektórzy opinję, że praca w samorządzie miejskim jest zahamowana i dlatego należy oczekiwać bliskiej nominacji prezydenta komisarycznego. Wymieniany jest na to stanowisko **plk. Erwin Więckowski,** dotychczasowy zastępca d-cy O. K. 7.

GROŹNY POŻAR TRZECH KAMIENIC W ŁODZI. Onegdaj w nocy wybuchł groźny pożar przy ul. Felsztyńskiego w Łodzi, który bardzo szybko objął trzy budynki prywatne. Wobec grożącego lokatorom niebezpieczeństwa władze zarządziły ewakuacje dwupiętrowego domu mieszkalnego. Na ratunek przybyły cztery oddziały straży ogniowej, którym po energicznej akcji, trwającej do rana udało się ugasić pożar. Straty są znaczne.

ADWOKAT KUPIŁ WIĘZIENIE SPRZEDANE NA LICYTACJI. Z licytacji publicznej sprzedano w Łodzi szereg nieruchomości, a m. in. nieruchomość przy ul. Kopernika, gdzie obecnie mieści się więzienie śledcze. **Nieruchomość tę sprzedano za 80 tys. zł.** Skarb państwa za pomieszczenia więzienne płacił właścicielowi domu roczny czynsz w wysokości 20.000 zł. Gmach więzienny nabył **adwokat warszawski, Eckstein.**

KONGRES SLAWISTÓW. W dniach od 23 do 28 b. m. obradować będzie w Warszawie międzynarodowy kongres slawistów, który zgromadzi uczonych z krajów Europy i kilku pozaeuropejskich. Dn. 29 bm. kongres przeniesie się do Krakowa. Tu odbędzie się specjalne posiedzenie ku uczczeniu A. Mickiewicza z okazji setnej rocznicy powstania „Pana Tadeusza“, poczem — dnia 30 bm. — kongres zakończy swoje prace.

III ZJAZD DELEGATEK SODALICJI INTELIGENCJI ŻEŃSKIEJ W POLSCE. W dniu 13 i 14 października br. odbędzie się w Warszawie III zjazd delegatek Sodalicji Inteligencji żeńskiej w Polsce. Zjazd rozpocznie Msza św. w kościele OO. Jezuitów, którą celebrować będzie Ks. Kardynał Kakowski, poczem nastąpi otwarcie zjazdu w sali Resursy Obywatelskiej.

Z całego świata.

Genewa stolicą międzynarodówki komunistycznej.

Jak donoszą z Bazylei, znany i ruchliwy działacz socjalistyczno-komunistyczny **Nicole**, który w niedzielę, dnia 26 ub. m. przewodniczył manifestacji komunistycznej w Saint Claude, po zebraniu publicznem wraz z burmistrzem miasta i kilkoma pokrewnymi mu ideowo działaczami urządził zebranie prywatne, na którem omówił swoje projekty na najbliższą przyszłość. **Genewa ma stać się ośrodkiem propagandy marksistowskiej na wielką skalę. Uskutecznienie tego planu rozpocznie się, kiedy Sowiety wejdą do Ligi Narodów.** W porozumieniu z dyplomatami sowieckimi, którzy otrzymają prawo zamieszkania w tem „mieście narodów“, w Genewie zapoczątkowaną zostanie wytężona propaganda, która będzie rozszerzaną na kanton Vaud, Sabaudję, Burgundję i t. d. Po tem **nastąpi akt drugi — mianowicie podbój Ligi Narodów, co już będzie bardzo łatwem. Liga Narodów stanie się narzędziem rewolucji socjalistycznej i — to stanowić będzie akt trzeci — da sygnał do rewolucji wszechświatowej. Prasa szwajcarska zastanawia się, czy Nicole działa samodzielnie, czy wraz z Moskwą, ściślej mówiąc, czy Stalin posługuje się pośrednio Nicolem dla przeprowadzenia wspólnej akcji?** Zapewne wrześniowa sesja Ligi Narodów da odpowiedź na te pytania. (KAP.)

Statkiem na wodach Menu i Renu.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“).

Koblencja we wrześniu 1934 r.

D) Rzeka Men, która prawie w prostej linji płynie od wschodu na zachód i pod Moguncją wpada do Renu, przybrała już pod Frankfurtem szerokość naszej Wisły pod Warszawą i służy za licznie uczęszczany szlak komunikacyjno-przewozowy.

Wodami Menu ciągną niezliczone drzewem, węglami, zbożem lub żelazem naładowane galary, holenderskie, francuskie, belgijskie i niemieckie naturalnie.

Ale i osobowe statki nie rzadko się tu przewijają, choć te ostatnie służą na Menie tylko lokalnej, bliskiej komunikacji oraz celom rozrywkowym.

Jednym z takich schludnych i zgrabnych stateczków wykorzystując ulgowe ceny przewozu tam i spowrotem **z racji demonstracyjnego zjazdu w Koblencji na rzecz powrotu Zagłębia Saary do Niemiec** — odbyłem miłą podróż po Menie i Renie od Frankfurtu aż po Koblencję.

Na statku rojno i tłoczno. Wcale zgrabne Niemki, mężczyźni i dzieci, różnych stanów i różnego wieku, wszystko dobrze ubrane, wesołe, beztroskie, rozgrzewa się reńskiem winem doborowem a taniem, bo ranek chłodny choć lśniący i pogodny, ale jesienny. Skromna muzyczka przygrywa piosenki reńskie pogodne, o Heidelbergu, o grenadjerach francuskich, albo walczyki wiedeńskie i melodje „heurigerowe“ — nikomu na myśl tu nie przyjdzie śpiewać „Deutschland, Deutschland ueber alles“, lub „Horst-Wessels-Lied“. **Oznaki swastykowe i hitlerowskie tyl ko gdzieniegdzie z butonierek się wychylają,** bronzowych koszul tylko 2! Zachowują się one skromnie i harmonijnie. A przecież jedziemy na zjazd do Koblencji, gdzie **przemawiać ma „wódz“** na rzecz powrotu Saary do Niemiec! Nie widać też na statku oblepionych orderami dygnitarzy, ani policjantów.

Zielone i żyzne brzegi Menu urozmaicają liczne malownicze osady, wśród nich zaś rozsiadły się sporo wielkie zakłady fabryczne, to przemysł chemiczno-barwny w Höchst, to fabryczne **zakłady samochodowe „Opel“ — czyli „Generals-Motors“ w Rüsselsheim** i wiele wiele innych.

Statek nasz, jak wszystkie, przebywa zapory szluzowe, które na sposób „sueżki“ urządzono tu dla spiętrzenia wody i pogłębienia nurtu.

Z daleka błyszczy ku nam **Moguncja.** — Men szerokiem pasmem pod kątem ostrym wlewa swe wody do Renu, którego szerokość dosięga tu pół kilometra. 5 wielkich 100 metrowych przęseł pokrytych zieloną patyną miedzi stanowi połączenie mostowe prawego z lewym brzegiem Renu, czyli **Wiesbadenu z Moguncją.** Las masztów i kominów statkowych zdobi wybrzeża bulwarowe Renu, bogato upstrzone nowoczesnymi kranami mechanicznymi a la nasze w Gdyni, liczne rozsiadłymi domami transportowo-magazynowymi i w wody Renu wrzynającemi się przystaniami. Opodal nad bulwarami zielenią się drzewami obsadzone promenady, dumne ze swych barwnie przybranych spacerowiczów.

Bladoróżowe, prastare ceglane mury dwuwieżowej katedry romańskiej królują gdnie nad katolicką Moguncją, której pałace i ruchliwe ulice świadczą o dawnej kulturze i minionych dniach wielkiego bogactwa, a i dziś nie spostrzeże tu biedy.

Dr. Sigmapi.

Zwycięstwo człowieka nad czasem i miejscem.

Muzeum, które obrazuje walkę człowieka z czasem i miejscem. — Poczta na usługach ludzkości. — Ciekawe eksponaty.

(Korespondencja własna).

Praga, wrzesień 1934.

Muzeum — to zawsze jakaś przeszłość. Oglądać zbiory muzealne to jakby przechadzać się przez minione wieki w retrospektywie. **Badać te zbiory, to — iść ciernistą drogą ludzkiego postępu.** W niektórych muzeach widać tę drogę wyraźniej, w innych mglisto, a w innych jeszcze tylko doświadczony, wykształcony człowiek może znaleźć związek tych starych zbiorów z teraźniejszością. Takiem właśnie muzeum jest **praskie Muzeum Pocztowe**, które powinno być zwiedzone przez przybysza, już nietylko dlatego, że takie muzea rzadko spotyka się na świecie, ale dlatego, że tu widzimy ten związek przeszłości z teraźniejszością.

Żaden wiek w dziejach ludzkości nie oznaczał tak wielkiej rewolucji, jak wiek dwudziesty, który dzięki kolejom, pocztom i telegrafowi zupełnie zmienił obraz naszego świata. Żadno inne muzeum nie zobrazuje wam tej rzeczywistości tak, jak muzeum tej rewolucji właśnie poświęcone. Proszę przed stawić sobie tylko **podróżowanie poczta przed stu laty.** Z jednego większego miasta do drugiego jechało się wozem pocztowym trzy, cztery czy siedem dni. Na stacjach pasażerowie ogrzewali się, na innych spożywali obiad; były też przystanki pocztowe, gdzie pasażer mógł przenocować. — Poczmistrz był nietylko urzędnikiem państwowym, ale zarazem przedsiębiorca, hotelarzem: wszak dziedzictwo to rzemiosło przyznawał sam „Najjaśniejszy pan“ pięknym dyplomem. Albo przedstawcie sobie roznosicie **nie poczty pod koniec 18 wieku, kiedy co ćwierć roku „posłaniec“ chodził po mieście i oznajmiał, że zbiera listy** (za list płacило się krajcar ówczesnej waluty), które mają być odesłane. Ale co tu mówić o czasach z przed stu lat. Pamiętamy przecież, jak to przed dziesięciociema laty pojawiły się pierwsze aparaty radjowe, które obecnie nie należą już do curiosów, tak samo jak samoloty, które wówczas przewoziły pocztę. Dziś mamy już inne lepsze aparaty radjowe i samoloty. Żyjemy zbyt prędko, tak, że nie uświadamiamy sobie jak szybko zużywamy inwentarz i odkładamy nasze narzędzia do starych rupieci. Całe szczęście, że są jeszcze ludzie, którzy starają się, aby te odłożone „graty“ zostały zachowane na przyszłość jako zabytki.

Takich ludzi mają czechosłowackie urzędy pocztowe. Z ich inicjatywy wyrosło w Pradze wielkie muzeum pocztowe, które zmieniało w miarę rozrostu miejsce, aż ostatecznie znalazło się **w dzielnicy Smichów,** gdzie mieści się w czterech olbrzymich salach. Katalog muzeum obejmuje **200.000 okazów. W pierwszej sali widzimy techniczną** stronę czechosłowackiej poczty: telegraf, telefon i radjo od prymitywnych początków aż do dzisiejszego stanu, jak również część lotnictwa w retrospektywie. W środku sali znajduje się **olbrzymi samolot,** który pierwszy przewoził pocztę pomiędzy Pragą a Bratisławą. W drugiej sali — to czasy dawniejsze. Stare „landaury“ pocztowe, karety dwu i trzykonne, na dachach ich starodawne wielkie kufry; dalej sanki pocztowe, dworskie cesarskie karety a nawet wielkie wysokie buty wdziewano na inne buty. Stare napisy. Brak tylko żywych twarzy, które nucіłyby pieśń: „Jedzie, jedzie, pocztyljon pan“.

W trzeciej sali umieszczone są zbiory z dziejów czechosłowackiej poczty. Listy z średniowiecza, pierwsze paszporty podróży, pierwsze koperty listowe (pojawiły się na ziemiach czeskich, zanim w 18 wieku rozszerzyły się na świecie), stare pieczątki, pierwsze rozporządzenia pocztowe, piękne nieznane atlasy, cały inwentarz dawnych urzędów pocztowych od stołów aż po pieczątki, zbiory noworocznych książeczek, rozdawanych przez listonoszy a to od 1779 do 1933; jest tam cała kolekcja skrzynek pocztowych, poczawszy od drewnianego pudełka a skończywszy na obecnie używanych skrzynkach. Na ścianach **widzimy** olejne malowidła, oryginalne miedzioryty, litografje, rysunki. W gablotkach widać mundury pocztmistrzów, służbowe i paradowe. Pocztmistrz wyglądał niby marszałek armji Napoleona. Dziś czasy się zmieniły. Kiedyś taki „urzędnik“-listonosz budził respekt: obecnie powiada się: „nie nos do tabakiery, ale tabakiera do nosa“. Ale jeszcze jedną oryginalność widzieć tam można. W witrynie widzimy **długi list, pisany na płótnie i zwinięty na wałeczku. Po jednej stronie pisany jest po chińsku, po drugiej — po mongolsku. List pisał jakiś władca mongolski do Franciszka Józefa I,** ale zanim skończył, wybuchła wojna. Chińczyk nie dokończył, ale czekał, jak się to z cesarzem skończy. Kiedy się skończyło, posłał list do Czechosłowacji (!). Tak dostał się list mongolskiego naczelnika do muzeum praskiego.

Historję poczt młodej republiki czechosłowackiej ilustrują zbiory umieszczone w czwartej sali, gdzie oglądamy bogate zbiory marek pocztowych. Na pierwsze marki czechosłowackie patrzymy, jak na daleką przeszłość; nowe znaczki pocztowe swą precyzyjnością w wykonaniu daleko wyprzedzają znaczki powojenne.

Podobnych muzeów jest tylko cztery na całym świecie, oprócz muzeum praskiego. — Praskie muzeum powstało dzięki ofiarności pracowników pocztowych i jest chlubą czechosłowackiej służby pocztowej. Licznie też zwiedzane jest przez cudzoziemców, którzy z zainteresowaniem oglądają to „zwycięstwo człowieka nad czasem, przestrzenią i miejscem“.

W. F.

Referaty i dyskusje na kongresie filozofów.

We czwartek, w drugim dniu międzynarodowego kongresu filozofów, w obradach grupy A. zajmującej się logiką wzięli udział: profesor z Oksfordu **F. Schiller, prof. Carnap** z Pragi i **Otto Neurath z Haagi.** W grupie B., rozważającej nauki przyrodnicze i filozoficzne dłuższy referat wygłosił **prof. A. Meyer** z Hamburga, z którym polemizował **F. Frank,** profesor niemieckiego uniwersytetu w Pradze. W grupie D. (kryzys demokracji) z referatem zatytułowanym „Unvolutionismus“ wystąpił **prof. Lalande** z Paryża, poczem przemawiali **prof. Petrovici** z Bukaresztu i Amerykanin **Jerzy P. Conger.** W pedagogicznej grupie F. profesor Sorbony **Leon Robin** mówił o wychowaniu filozoficznem w szkole, a włoski kryminolog **prof. Giacomo Tauro** z Rzymu o karze i wychowaniu. Interesujący również odczyt o anormalnej etyce wygłosił **T. Ziwanowicz** z Belgradu. W grupie G. omawiającej kwestję wartości, z referatem wystąpił **M. Hartman** z Berlina, poczem zabrali głos: **prof. John Laid** z Aberdeenu i Amerykanin **Cornelius Kruse.** Na plenarnem posiedzeniu omawiano stosunek religji do filozofji. W kwestji tej zabierali głos **uczony Jezuita z Monachjum ks. Eryk Przywara,** znawca nowej niemieckiej filozofji i **prof. Chevalier.** W dyskusji wzięło udział 20 uczonych.

We środę wielkie zainteresowanie wzbudziły obrady grupy, zajmującej się problemem kryzysu demokracji. Dłuższe referaty wygłosili — **prof. Morrow z Ameryki, prof. Guy-Grand** z Paryża, i prof. **Ugo Redano** z Rzymu. **Również pie**narne posiedzenie we czwartek było poświęcone wyłącznie kryzysowi demokracji. Po prof. E. Bodrero z Padwy ożywiona dyskusje wywołał odczyt prof. Montague z N. Jorku p. t. „Demokracja na rozdrożach“. Zabierał też głos prof. **Del Vecchio** z Rzymu, który dowodził, że faszyzm jest „skoncentrowaną demokracją“.

Dalsze cudowne uzdrowienie w Lourdes

Biuro sprawdzań medycznych w Lourdes znów ogłasza ciekawe dane, dotyczące nowego uzdrowienia, które nie może być przez medycynę wyjaśnione w sposób naukowy. Służąca lekarza belgijskiego van del Baerena, Marja Raedt, urodzona w r. 1913, **zapadła w roku 1927 w ciężką chorobę nerek i pęcherza.** Wielu specjalistów używało najrozmaitszych środków medycznych, o powrocie do zdrowia nie było jednak mowy. **Od r. 1933 chora nie mogła już opuszczać łóżka,** cierpienia nie ustawały ani na chwilę. W tym stanie rzeczy nieszczęśliwa kobieta postanowiła uciec się do łask Matki Bożej w Lourdes. **W piątym dniu pobytu** w Lourdes, **gdy modliła się gorąco w kaplicy, chora poczuła się nagle o wiele lepiej.** Po kilku dniach wszystkie oznaki choroby ustąpiły zupełnie a po tygodniu Marja Raedt pracowała u swego byłego chlebodawcy. Biuro sprawozdań medycznych zbadało dokumenty, wydane przez trzech leczących ją doktorów i historję choroby, dostarczoną przez szpitale, w których przebywała **i uznano, że zniknięcie choroby nie może być wytłumaczone w sposób naturalny.** (KAP).

KATASTROFA KOLEJOWA W ANGLJI. W pobliżu dworca centralnego w Glasgow w Anglji wydarzyła się katastrofa kolejowa. Zderzyły się mianowicie **dwa pociągi pasażerskie.** Lokomotywy i 3 pierwsze wagony obu pociągów uległy zniszczeniu. **Maszynista i palacz jednego pociągu zostali zabici. Rannych jest przeszło 40 osów.** Przewieziono ich do szpitali.

POŻAR SOWIECKIEGO BALONU STRATOSFERYCZNEGO. Z Moskwy donoszą: W środę rano eksplodował na lotnisku sowiecki balon stratosferyczny „URSS“. Balon spłonął, ofiar w ludziach nie było. Na skutek tej katastrofy **doświadczalne loty do stratosfery będą na pewien czas przerwane,** ponieważ nowy balon stratosferyczny, budowany obecnie w Leningradzie nie jest jeszcze skończony.

Złóż składkę na powodzian!

Sport.

Atrakcja sportowa Krakowa.

W niedzielę będzie Kraków świadkiem pierwszorzędnej sensacji sportowej meczu Kraków—Budapeszt. Drużyna Węgrów niewątpliwie zadowolni wybredny smak naszych znawców piłkarskich, którzy pamiętają czasy, kiedy Budapeszt przed 10 laty otworzył Polsce okno na zachód Europy. Dzisiaj publiczność krakowska będzie miała sposobność porównać styl i klasę gości, uchodzących za wzorowych piłkarzy kontynentu, ze stylem polskim, który dzięki ograniczonej ilości spotkań naszych z dobrymi przeciwnikami zagranicznymi, znacznie podupadł. Nie znaczy to, by reprezentacja krakowska, złożona z bardzo dobrych graczy, miała skapitulować przed silnym partnerem. Napewno dołoży ona starań by w obliczu meczu Polski z Niemcami. Kraków podkreślił dobitnie fakt, iż był on, i pozostanie nadal kolebką sportu piłkarskiego w Polsce.

Echa wyjazdu Walasiewiczówny do Japonji.

Jak wiadomo, Walasiewiczówna wyjechała do Japonji wraz z reprezentacją kobiecą tego kraju, wracającą z Europy do swej ojczyzny. Droga prowadziła przez Marsylję gdzie miejscowe dzienniki zamieściły fotografje i wywiady z naszą rekordzistką nazywając ją „najszybszą kobietą świata“. Dzienniki marsylskie podkreślają przy tej okazji, że Walasiewiczówna jest pierwszą europejską zawodniczką zaproszoną do krainy Wschodzącego Słońca.

PRZYKRA PORAŻKA FRANCUZÓW.

Rozegrany w **Berlinie mecz tenisowy pomiędzy młodymi tenisistami Niemiec i Francji** zakończył się generalnem zwycięstwem **Niemców w stosunku 13:0!!!**

ZWYCIĘSTWO CZESKIEJ DRUŻYNY PIŁKARSKIEJ W AMERYCE.

Niedawno pojechała do Ameryki na tournee czeska drużyna ligowa **S. K. Kladno.** Pierwszy jej mecz w Chicago wobec 15 tys. widzów zakończył się zwycięstwem nad miejscową Spartą 9:0, (3:0).

Rzeczy ciekawe

Pakt z przed 4.000 lat.

Naukowa ekspedycja amerykańska, zorganizowana przez uniwersytet Yale, prowadziła w Mezopotamji badania archeologiczne w okolicach Mossulu. Odnaleziono przy tej okazji cegły z wypalonemi napisami, które po odcyfrowaniu okazały się tekstem **traktatu pokojowego, zawartego między miastami sumeryjskiemi Lagasz i Umma.** Miasta te prowadziły ze sobą długą i krwawą wojnę na 2000 lat przed Nar. Chrystusa.

Tekst i forma tego paktu różnią się mało od tego, co znajdujemy w nowoczesnych dokumentach dyplomatycznych tego rodzaju. Wstęp brzmi dosłownie:

„Miasta Lagasz i Umma stwierdzają niniejszem uroczyście, że wojna bratobójcza między niemi ustaje na zawsze. Obie strony powołują się na boginię Ningirsu, jako na świadka i gwarantkę szczerości zamiarów pokojowych. Odtąd będą miasta Lagasz i Umma żyć obok siebie w pokoju i przyjaźni, jako dobrzy sąsiedzi, których jedynem dążeniem będzie pogrążyć w niepamięci czasów wszystko to, co je dotąd dzieliło i siało między niemi niezgodę. Biada temu, kto naruszy pokój! Gniew Ningirsu dotknie go swą karzącą dłonią i prześladować będzie aż do ostatniego pokolenia“.

Uroczysty w swej formie pakt nie został jednak dotrzymany i w kilka lat później między miastami Lagasz i Umma wybuchł ostry i krwawy zatarg. Nie uciekając się do formalnego wypowiedzenia wojny, napadł władca Ummy na Lagasz, zrabował i spalił miasto oraz spustoszył okolice. Jak widać z tej historji i przed czterema tysiącami lat byli ludzie i ówczesne państwa równie przywiązani do paktów pokojowych co dzisiaj.

Samoloty challenge'owe na trasie lotu okrężnego.

W piątek rano o godz. 5-tej samoloty biorące udział w międzynarodowych zawodach lotniczych, wystartowały do lotu okrężnego. Trasa lotu wynosi przeszło 9 i pół tysiąca klm., przyczem lotnicy będą lądować na 27 lotniskach. Najbliższemi etapami lotu są: **Królewiec, Berlin, Bruksela, Paryż.** Start samolotów nastąpił przy dżdżystej pogodzie. Samoloty startowały **w grupach po 5, w odstępach 5-ciominutowych,** w kolejności wylosowanej. W pierwszej grupie wystartowały samoloty: nr. konk. 74 — **Karpiński,** nr. konk. 25 — Krueger, nr. konk. 54 — Anderle, nr. konk. 15 — Francke, nr. konk. 52 — Ambruz. W drugiej grupie o godz. 5.05 wystartowały: nr. konk. 24 — Stein, nr. konk. 62 — **Gedgowd,** nr. konk. 23 — Eberhardt, nr. konk. 18 — Bayer oraz nr. konk. 81 — Macpherson z kilkuminutowem opóźnieniem. W trzeciej grupie o godz. 5.10 wyleciały: nr. konk. 72 — **Buczyński,** nr. konk. 73 — **Florjanowicz,** nr. konk. 76 — **Skrzypiński,** nr. konk. 16 — Junck, nr. konk. 26 — Morzik. W czwartej grupie o godz. 5.15 wystartowały: nr. konk. 71 — **Bajan,** nr. konk. 65 — **Włodarkiewicz,** nr. konk. 64 — **Balcer,** nr. konk. 21 — Hubrich, nr. konk. 43 — Colombo z tej grupy z powodu defektu w rozruszniku opóźnił start o pół godziny. W grupie piątej o godz. 5.20 wystartowały: nr. konk. 14 — Osterkamp, nr. konk. 51 — Zacek, nr. konk. 44 — De Angeli, nr. konk. 61 — **Dudziński,** nr. konk. 63 — **Grzeszczyk.** W szóstej grupie o godz. 5.25 wyleciały samoloty: nr. konk. 17 — Hirth, nr. konk. 45 — Tessere, nr. konk. 19 — Seideman, nr. konk. 75 — **Płonczyński,** nr. konk. 42 — Francois Armande W siódmej grupie o ogdz. 5.30: nr. konk. 22 — Pasewald i nr. konk. 46 — Sanzin.

Lot okrężny w turnieju lotniczym

rozpoczyna się w dniu 7-go b. m. a trasa wynosi 9.500 kilometrów, przyczem lotnicy przelecą przez dwanaście krajów, lądując na 27 lotniskach. Jak widzimy na załączonej powyżej mapce, trasa prowadzi prawie przez wszystkie ważniejsze stolice Europy.

Należy zaznaczyć, że czasy startu są uprzednio wpisane do książek kontrolnych samolotów i są uznane za czas startu, **niezależnie od tego, czy samolot wystartował o oznaczonym czasie, czy też z opóźnieniem.** Książki kontrolne zostały wręczone zawodnikom na chwilę przed startem. Odległość między Warszawą a pierwszem lotniskiem w Królewcu gdzie lotnicy lądują wynosi **281.5 km.**

Podstawą punktacji za lot okrężny będzie szybkość średnia. Klasyfikcja zaczyna się od szybkości średniej 135 klm. na godzinę, poniżej której zawodnik zostaje wyeliminowany. Poczynając od szybkości średniej 140 klm. na godzinę, szybkość średnia lotu jest punktowana coraz wyżej aż do szybkości średniej 210 klm. na godzinę. Powyżej tej szybkości punktów nie dolicza się.

Pomimo ponurej i mglistej pogody, na lotnisku królewieckiem zebrało się kilkuset widzów, oczekujących przybycia uczestników turnieju lotniczego. Punktualnie o godzinie 5-tej nadchodzi wiadomość o starcie z Warszawy. Z Berlina otrzymano zapowiedź opadów, deszczów i gęstej mgły. Również z Berlina nadeszła instrukcja treści następującej: bardzo zła pogoda, gęsta mgła, zakazać startu.

Pierwszy przyleciał lotnik niemiecki Francke o godzinie 6.10, drugi Karpiński o godz. 6.19, trzeci **Ambruz** o godz. 6.22, czwarty Eberhardt o godz. 6.26, piąty Gedgowd o godz. 6.26, szósty Stein 6.30, siódmy i ósmy Balcer i Kreuger, dziewiąty Buczyński, dziesiąty Skrzypiński, jedenasty Bajan.

Radjo.

POLSKIE PIEŚNI KOMPOZYTORÓW WILEŃSKICH. Niedzielny koncert o godz. 16.20 poświęcony jest wyłącznie twórczości kompozytorów wileńskich. Przeważającą część programu stanowią tęskliwe ludowe piosenki litewskie i białoruskie w opracowaniu St. Węsławskiego oraz T. Szeligowskiego. Pozatem program przewiduje dwie pieśni romantyczne Węsławskiego oraz cykl popularnych „zielonych pieśni“ T. Szeligowskiego. Odtwórczynią koncertu będzie znana śpiewaczka Jadwiga Hennert.

Programy stacyj radjowych.

Niedziela 9 września 1934 r.

Kraków, (304.3) G.: 9.00 Audycja poranna z Warszawy; i Lwowa; Transmisja z Warsz.; 12.35 „10 minut o teatrze“; 13.00 Transmisja z Warszawy; 14.00 Płyty; 15.00 Transmisja ze Lwowa; 15.15 Płyty; 15.25 „Jak i czem dawniej pisano“; 15.35 Płyty; 15.45 Pogadanka dla rolników; 16.00 Transmisja z Warsz.; 16.45 Opowiadanie dla dzieci; 17.00 Transmisja z Warsz; 19.45 Program na dzień następny; 19.50 Transmisje z Warszawy i Lwowa; 22.15 Koncert reklamowy; 22.30 Transmisja z Warsz.

Lwów, (377.4) G.: 9.00 Audycja poranna z Warszawy; 9.55 Zapowiedź programu w wykonaniu „Wesołej trójki“; 12.35 Silva rerum; 12.40 Przegląd teatralny na cały tydzień; 15.15 Chór Młodz. Lud. Roln. wyk. szereg pieśni; 15.35 Płyty; 15.45 Skrzynka leśna; 21.00 „Na wesołej lwowskiej fali“.

Warszawa, (1345. G:) 9.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 9.13 Gimnastyka; 9.30 Dziennik poranny; 9.05, 9.23, 9.40 Muzyka poranna z płyt; 9.50 Chwilka pań domu; 9.55 Zapowiedź programu ze Lwowa; 10.00 Płyty; 10.30 Święto Ziemi Chełmińskiej. Transmisja z placu Kongresowego w Chełmie oraz uroczystego zakończenia Kongresu Eucharystycznego; 12.30 Wiadomości meteorologiczne; 12.35 Przegląd teatralny; 12.45 Muzyka popularna z płyt; 13.00 „Islandja“, odczyt; 13.15 Poranek muzyczny ze studja; 14.00 Muzyka lekka z płyt; 15.00 Pogadanka rolnicza ze Lwowa; 15.15 Utwory skrzypcowe; 15.25 Przegląd rynków produktów roln.; 15.35 Płyty; 15.45 „Sadownictwo na własne potrzeby i sadownictwo handlowe“; 16.00 Nowela „Równość“; 16.20 Polskie pieśni kompozytorów wileńskich; 16.45 Audycja dla dzieci z Krakowa; 17.00 Muzyka do tańca; 17.50 „Książka i wiedza“; 18.00 Słuchowisko z **Krakowa;** 18.45 Odczyt; 19.00 Muzyka lekka; 19.45 Program na dzień nast.; 19.50 Feljeton aktualny; pt.: Trasa Turnieju Challenge“; 20.00 Koncert wieczorny 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce; 21.00 Na wesołej lwowskiej fali; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna 22.15 Koncert reklamowy; 22.30, 23.10 Muzyka tan.; 23.00 Komunikat o Turnieju Lotniczym w językach obcych; 23.05 Wiadomości meteorol.

Katowice, (395.8) G.: 9.00 Audycja poranna z Warszawy i Lwowa: 14.00 Koncert; 15.25 Skrzynka pocztowa; 22.00 Porady radjotechniczne.

Wykrycie zarazka raka?

Z Berlina donoszą o doniosłem odkryciu kierownika anatomicznego laboratorjum przy biologicznym instytucie w Dahlem, **dr. Brehmera.** Udało mu się mianowicie wykryć zarazek raka. Zdaniem uczonego rak występuje głównie we krwi, zawierającej dużo składników alkalicznych. Dlatego też na raka zapadają przeważnie ludzie starsi. Oświadczenie dr. Brehmera wywołało burzę w fachowej prasie lekarskiej w Niemczech a **niektórzy lekarze podali w wątpliwość odkrycie.** Dr. Brehmer w odpowiedzi ogłosił notatkę, w której zaznaczył, że **odkrycie zostało sprawdzone przez prof. Schillinga i bakterjologa Eoernera** oraz że nie ma zamiaru prowadzić w prasie codziennej dyskusji nad wynikami swej pracy.

IMIĘ „MUSSOLINI“. Wieśniak ze wsi Kneża w Jugosławji ochrzcił swe dziecko imieniem „Mussolini“ i zawiadomił o tem premjera włoskiego, w odpowiedzi na co **otrzymał podarek 10.000 lirów włoskich na wychowanie dziecka.** Nadawanie dzieciom nazwisk „wielkich ludzi“, jako imion powstało w Rosji: tam i dziewczęta nazywano od nazwisk Lenin — „Ninel“... Moda nie pociągająca.

Celem uregulowania nakładu drosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Co słychać w Krakowie.

Sobota 8: Narodzenie Najśw. Marji P., Teofila.

Wschód słońca 4.58, zachód 18.09.

Długość dnia 12 godzin i 56 min.

Niedziela 9: 16 po Ziel. Św. Imienia Marji. - Piotra Klawera.

Wschód słońca 4.59, zachód 18.07.

Długość dnia 12 godzin i 52 min.

———OOoOO———

WODA NA WIŚLE pod Krakowem stale opada, mimo przelotnych deszczów, które nad okolicą przechodzą. Jednym ze skutków ostatniego wezbrania rzek jest przerwanie komunikacji autobusowej na linji Kraków—Limanowa. Autobusy nie kursują na tym odcinku od niedzieli.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: mleko niezbierane 1 l. 15—18 go.; mleko kwaśne 10—15; śmietanka 50—60; śmietana 0,80 1.20; ser zwycz. 1 kg. 50—60; masło deserowe 2.00—2.20; zwyczajne 1.80—2.00; jaja szt. 5—7; ziemniaki kg. 8—10; buraki 8—10; marchew 8—10; cebula 14—16; pietruszka 12—15; seler 15—18; pomidory 15—20; ogórki kopa 1.40; jabłka kg. 15—70; gruszki 15—70; śliwki 30—1.00; winogrona 150—180 kura szt. 3.00—4.50; kaczka 1.50—2.50; gęś 3,50—5.00; kurczęta para 2.00—3,50; indyk szt 4.50—6.00; karp żywy kg. 1,80—1.90; szczupak 3.30—4.00; brzana i leszcz 3,50—4.00 łosoś 8.00; wiślane drobne i średnie 1.00—1.80 zł.

KRADNĄ NAWET WÓZKI DZIECIĘCE. Kałużniacki Marcin, zam. przy ul. Kraszewskiego L. 11, doniósł organom PP. że dnia 6 bm. około godz. 17-tej, skradziono mu wózek dziecinny wart. 100 zł. pozostawiony bez opieki w korytarzu Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Batorego 3. Dochodzenia w toku.

ZA KRADZIEŻ BIŻUTERJI WARTOŚCI 10 TYS. ZŁ. Policja aresztowała Rozponda Stefana, lat 30, ślusarza, bez miejsca zamieszkania, za kradzież **biżuterji i garderoby wart. 10.000 zł.** dokonanej dnia 12 ub. m. na szkodę Kuckera Izydora, zam. przy ul. Szopena L. 6.

SPADŁA MU CEGŁA NA GŁOWĘ. Bezdomny L. Ruper, lat 24. zgłosił się na stację pogotowia podając, że gdy przechodził ulicą, której nazwy nie umie podać, spadła mu na głowę cegła, zadając ranę tłuczoną w okolicy kości ciemieniowej. Rannego w stanie poważnym odstawiono na oddział chir. szpitala św. Łazarza.

DROBNE POŻARY. Wczoraj w południe straż pożarna wezwana została na Rynek Kleparski 12, gdzie w mieszkaniu na I piętrze zapalił się ter. przygrzewany na kuchni przez dozorcę. Pożar ugaszono przed przybyciem straży.

Wczoraj w południe interwenjowała straż pożarna przy ul. Salezjańskiej 13. gdzie zapaliła się stajenka. Powodem pożaru nieostrożność. Szkoda wynosi 70 zł.

WYSTAWA HISTORYCZNA LEGJONÓW POLSKICH W MUZEUM NARODOWEM.

Zarząd Muzeum Narodowego celem umożliwienia młodzieży szkolnej zwiedzania Wystawy Legjonowej w Muzeum w Sukiennicach przyznawać będzie od dnia 10 bm. do dnia 10 października wszystkim wycieczkom szkolnym bilety zniżkowe po 10 groszy od osoby.

Bilety zniżkowe dla wycieczek szkolnych wydawać będzie w tym okresie kasa Muzeum Narodowego bez poprzedniego zgłaszania się wycieczek w kancelarji Muzeum Narodowego.

———:oOo:———

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Buntownik (Vilma Banky).

WANDA: Eskimo.

APOLLO: Przedmieście (Wallace Beery).

SZTUKA: Lady Lou (Mac West).

UCIECHA: Nędznicy.

SŁONKO: I. Parada rezerwistów, II. Królewski sport.

PROMIEŃ: Brat djabla (Flip i Flap).

ADRIA: Królowa Krystyna, (Greta Garbo), Rewja.

BAGATELA: Dziewczę z gór. Na scenie rewja p. t. „Serce Krakowa".

ATLANTIC: Całuj mnie jeszcze.

DOM ŻOŁNIERZA: Romans królowej piękności.

KINO MUZEUM: wyświetla w sobotę i w niedzielę film p. t.: „Sierżant X" Ponadto dodatki.

———000———

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota 8 września „Domek z kart" (Gośc. występy M. Maszyńskiego).

Niedziela popoł.: „Rodzina".

Niedziela wiecz.: „Domek z kart" (Gość. wystąpi M. Maszyński).

———oo———

Zmiana na stanowisku prezesa Izby skarbowej.

W ostatnich dniach nastąpiła **zmiana na stanowisku prezesa Izby Skarbowej w Krakowie,** który to urząd od lat 12 piastował bez przerwy **dr. Józef Greger.** Przechodzi on na analogiczne stanowisko do Izby Skarbowej we Lwowie. Jak się dowiadujemy, **prezesem Izby Skarbowej w Krakowie ma być p. Żatkiewicz,** naczelnik wydziału w Ministerstwie Skarbu.

Należy zaznaczyć, iż p. Greger na stanowisku swem w Krakowie pozostawał przez wyjątkowo długi, jak na stosunki w Polsce, okres czasu zyskując sobie w sferach obywatelskich wiele uznania dla swej fachowości i objektywizmu przy pełnieniu urzędu. Umiał on w dużej mierze pogodzić troskę o interesy z interesami przemysłu i handlu, przechodzącego w ostatnich zwłaszcza latach duże trudności, związane z przesileniem gospodarczem. Tej umiejętności zawdzięcza dr. Greger, iż uniknął np. takich jaskrawych konfliktów i demonstracji podatników, jakie trafiały się na terenie innych izb skarbowych w kraju w postaci strajku podatników itp. Na okres urzędowania dra Gregera w Krakowie przypada wprowadzenie na terenie Izby całego dotychczas obowiązującego ustawodawstwa skarbowego. Pozatem brał on żywy udział w życiu obywatelskiem Krakowa. Dr. Greger bawi obecnie we Lwowie, skąd wróci do Krakowa w najbliższą sobotę dla zlikwidowania spraw związanych ze swem urzędowaniem.

———oo———

Nowe schronisko dla bezdomnych w Krakowie

STANIE ONO W DĘBNIKACH PRZY UL. ZIELNEJ.

Generalna inspekcja miejskich zakładów opieki społecznej przeprowadzona z wiosną br. przez prezydenta miasta dr. **Kaplickiego** stwierdziła, że Kraków prawie nie posiada schroniska czy domu noclegowego dla bezdomnych krakowskich. Istniejące bowiem przy ul. Krakowskiej przytulisko założone jeszcze przez Brata Alberta nie jest w stanie żadną miarą pomieścić licznej rzeszy zgłaszających się bezustannie bezdomnych. W zimie zwłaszcza przychodzi do makabrycznych wprost scen w przytułku, gdzie nie w salach, ale na różnych korytarzach i zakamarkach pokotem nocują bezdomni. Czytelnicy Głosu Narodu przypominają sobie zapewne zamieszczane na łamach naszego pisma felietony obrazujące życie tych przepełnionych schronisk.

W wyniku tej **inspekcji i kampanji prasowej** czynniki kierownicze naszego miasta powzięły decyzję zbudowania w najkrótszym czasie na terenie Krakowa **obszernego przytuliska odpowiadającego obecnym wymogom higjeny.** Ukonstytuował się osobny komitet, który jak donosi „Nasza Myśl", pismo szerzące kult Brata Alberta w niedługim czasie zebrał **około 90.000** zł. tak, że niebawem już przystąpi do budowy schroniska. Miasto oddało na ten cel 4-morgową parcelę przy ul. Zielnej w Dębnikach, gdzie według opracowanego projektu powstanie olbrzymie nowocześnie urządzone przytulisko dla bezdomnych. Bezdomni znajdą w niem obok schronienia możność zajęcia się pracą w osobnych warsztatach, które powstaną przy schronisku.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

ZAMIAST WIEŃCA NA TRUMNĘ ŚP. DR JULJANA GERTLERA złożyli na powodzian (na rachunek bieżący Nr. 103 p. t.: „Wojewódzki Komitet Pomocy dla Powodzian", otwarty w Komunalnej Kasie Oszczędności miasta Krakowa): Zarząd Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa kwotę zł. 50; Grono Przyjaciół zł. 30.

ZARZĄD MIEJSKI PRZYPOMINA, że w M. Szkole gospodarstwa domowego przy ul. św. Marka 34, odbywają się jeszcze wpisy uczenic codziennie między godziną 9 a 1-szą w połud.

TERMIN PISEMNEGO ZGŁOSZENIA dla Szkół Wyższych w Austrji mija 15 września br. Zgłoszenia po tym terminie mogą być uwzględniane tylko w wyjątkowych wypadkach.

ZWIEDZANIE HISTORYCZNYCH PAŁACÓW I KAMIENIC RYNKU GŁÓWNEGO, ich bogatych fragmentów architektonicznych, dziedzińców i stylowych wnętrz, z omówieniem związanych z niemi wspomnień dziejowych, odbędzie się w sobotę 8 bm. jako 33 wycieczka nauk Tow. Miłośników Krakowa **pod kier. dra. J. Dobrzyckiego.** Wstęp 1 zł., młodzież 50 gr. Zbiórka o godz. 3.30 pop. obok kościoła św. Wojciecha. W razie niepogody wycieczka nastąpi w niedzielę o tej samej porze.

CAŁY KRAKÓW spotka się dzisiaj (8 bm.) w Starym Teatrze o godz. 8 wieczór na inauguracyjnej audycji **Stow. Młodych Muzyków,** poświęconej utworom Szopena w wykonaniu **Bolesława Kona,** znakomitego pianisty. Słowo wstępne wygłosi prezes Stow. M. Lipkowska. Dochód audycji przeznaczony **na powodzian.** Bilety w cenie od 50 gr. do 2.50 do nabycia przy kasie Starego Teatru.

WALNE ZEBRANIE KOMITETU RODZICIELSKIEGO X. PAŃSTW. GIMN. ŻEŃSK. odbędzie się w poniedziałek 10 września br. o godz. 6 wiecz. w sali gimn. przy ul. Franciszkańskiej l. 1. Sprawy b. ważne. Obecność wszystkich rodziców konieczna.

„Muszę jechać do... Gdyni."

Otrzymaliśmy z kół rodziców list następujący: — Nie brak u nas chyba ludzi trzeźwych, a chyba każdy zdrowo patrzący zdaje sobie już sprawę z tego, że gospodarczo **mamy przed sobą rok klęski.** Powódź, która trwa na znacznym obszarze 4 województw już od lipca, a której końca nie widać, budzi też troskę coraz większą, bo **coraz dokładniej poczynamy sobie zdawać sprawę** z jej skutków.

W tych warunkach każdy z nas z osobna i wszyscy razem jako ogół rozumiemy, że przy nadzwyczajnych wydatkach, które na nas spadły, pierwszym nakazem rozumu jest **oszczędność,** pierwszym obowiązkiem **zaniechanie wszystkiego, co jest zbytkiem.**

A tymczasem?

Przychodzi dziecko w tych dniach ze szkoły i powiada: „Proszę o 40 zł., bo jedziemy na wycieczkę naukową do Gdyni".

Dom rodzicielski — wiadomo jak w tej chwili przygotowany na zbliżającą się zimę — w związku z początkiem roku szkolnego miał takie sprawy do „zlikwidowania": Nowy mundur szkolny (czasem dwa a nawet trzy), nowe podręczniki, opłata szkolna, oczywiście jakieś trzewiki, a jeżeli dziecko (bywa ich dwoje i troje) mieszka „na stancji" oczywiście dalsza poważna pozycja wydatku. Gdyby tylko w ten sposób wypadło zaopatrzyć jedno dziecko, otrzymujemy: Mundur 60 zł., książki 20—30 zł., opłaty (rata) 25 zł., „stancja" niechby tylko 50 zł. czyli razem conajmniej 150 zł. A ojczysko przeciętny jeżeli ma wogóle 300 zł. na miesiąc to ma bardzo wiele. Co zostanie z tego dla niego i reszty rodziny, gdy na jedno dziecko pójdzie z tego połowa albo i więcej.

Czy wobec tego „musi" dziecko istotnie właśnie teraz, w roku klęski, przy stałej niepogodzie, w nastrojach takich, że odchodzi ochota do życia, jechać do Gdyni, czy Warszawy i obciążać udręczony dom rodzicielski nowym wydatkiem, nowym już właściwie zbytkiem?

Czy tej podróży, zresztą pożytecznej, nie można stanowczo **odłożyć na lepszą porę,** — czy te 40 złotych zamiast na zbytek nie powinny być wzięte raczej na to, co konieczne, co dom i dziecko istotnie mieć musi, a czego w domu jest taki bolesny brak.

I jeszcze jedno pytanie: Czy władze szkolne nie zechcą w tę sprawę wglądnąć i szkodzie zapobiec? **(f).**

———oo———

Korespondencja w „Kurjerze Warsz."

W „Kurjerze Warszawskim" pojawiła się ostatnio korespondencja krakowska, której autor zdaje się podzielać zapatrywanie, iż miejsce, na którem stała „wikarówka" marjacka, powinno zostać niezabudowane. Korespondencja podpisana jest literami „A. D.", któremi swoje artykuły podpisuje redaktor „Głosu Narodu", p. Dziaczkowski. Trudno nam w tej chwili powiedzieć, czy wzmiankowana korespondencja pochodzi od p. Dziaczkowskiego, a to dlatego, że p. Dziaczkowski **od tygodnia bawi na urlopie na wsi w ziemi kieleckiej i przez ten czas nie miał kontaktu z redakcją.** Gdyby jednak korespondencja od niego pochodziła, to musimy oświadczyć, że p. red. Dziaczkowskiemu — skutkiem jego nieobecności w Krakowie — nie były i nie mogły być znane ostatnie enuncjacje w sprawie „wikarówki", które właściwie cały spór już rozstrzygnęły. Tylko tem możnaby wytłomaczyć jego stanowisko, o ile oczywiście korespondencja w „Kurjerze Warszawskim" od niego pochodzi. Stanowisko p. red. Dziaczkowskiego byłoby dziś po znanych wystąpieniach niewątpliwie inne.

Egzamin wstępny na Wydziale Lekarskim.

Egzamin konkursowy, któremu poddać się muszą wszyscy kandydaci do studjów lekarskich na U. J., odbędzie się dnia **21 września b. r. o godzinie 16-tej w Gmachu Collegium Novum w Krakowie** przy ul. Gołębiej L. 24 w sali im. Kopernika na II p.

Kandydaci powinni przynieść papier i przybory do pisania.

Przed przystąpieniem do egzaminu należy wpłacić w Kwesturze U. J. (między godz. 10 a 13-tą) taksę egzaminacyjną w kwocie 20 zł. a odnośny kwit złożyć w Sekretarjacie Dziekanatu Wydziału lekarskiego.

———OOoOO———

WARSZAWSKI CYRK STANIEWSKICH W KRAKOWIE.

Centralny oddział warszawskiego Cyrku Staniewskich przyjeżdża w najbliższych dniach do Krakowa z nowym rekordowym programem dotychczas w Polsce niewidzianym. Otwarcie Cyrku nastąpi we wtorek dnia 11 września br. o godz. 8.15 na Błoniach obok boiska Cracovii. Każdorazowy przyjazd Cyrku Staniewskich jest mile widziany przez sympatyków areny cyrkowej, niewątpliwie też żywe zainteresowanie towarzyszyć będzie występom oddziału warszawskiego cyrku, który przyjeżdża z nowym ciekawym programem.

Iskierki.

Nie kupuj u żyda.

Wielu chrześcijan zdaje sobie sprawę ze szkodliwości popierania handlu żydowskiego. Niestety obecne warunki ekonomiczne i związana z niemi konieczność ograniczania się do minimum skłania czasem do czynienia zakupów w sklepach żydowskich, bo towar tam zazwyczaj wydaje się „tańszy". Jest to oczywiście złudzenie, bo ten „tańszy" towar, mający pozory dobrego jest bez porównania gorszy. Przekonała się o tem dowodnie krakowianka p. W. G., która zakupiła w firmie Izak Gross (Grodzka 32) kapelusz, zadowolona, że zapłaciła za niego stosunkowo niedrogo. Cóż się jednak okazało. Kapelusz sprzedany jako nowy nosi wyraźne ślady przeróbki, które poszkodowana zauważyła ku swemu przerażeniu dopiero w domu. — Oczywiście p. Izak Gross, gdy poszkodowana zwróciła się do niego z żądaniem zamiany kapelusza na nowy, odmówił.

Epilog całej sprawy rozegra się w sądzie. P. W. G. dołoży do tego interesu jeszcze nie jedną złotówkę. Będzie to dla niej nauczką, by na przyszłość unikała „taniego" towaru żydowskiego.

Życie społeczno-gospodarcze.

Krytyczna sytuacja polskich kolonistów w Argentynie.

Pod wpływem kryzysu przerzucili się na produkcję tytoniu. którego obecnie nie mogą sprzedać.

Prasa polska w Argentynie zamieszcza alarmujące artykuły z powodu krytycznej **sytuacji tamtejszych polskich kolonistów-rolników.** Odczuli oni wogóle bardzo silnie kryzys gospodarczy. który od lat czterech panuje w Argentynie w stopniu nie mniejszym niż gdzieindziej. Pragnąc jednak **dostosować się do zmienionych warunków,** a nie otrzymawszy mimo zabiegów żadnego poparcia od miejscowych władz — przystąpili do zorganizowania **samopomocy.** Po dłuższych naradach postanowili **przejść na produkcję tytoniu.** Zawiązała się specjalna komisja propagandowa. mająca za zadanie nakłaniać kolonistów polskich do uprawy tej rośliny. **sprowadzono specjalnie z zagranicy wyższe gatunki tytoniu i stopniowo pola uprawne kolonistów polskich zamieniły się na wielkie plantacje tytoniowe.**

Nastąpił — jak podaje „Kurjer Polski" w Buenos Aires — **drugi okres ciężkich zmagań.** Rolnicy **zapożyczyli się w bankach po same uszy, aby tylko wyhodować jaknajlepsze gatunki tytoniu.** Obiecywali sobie. że przyszłymi zyskami nietylko pokryją koszt produkcji tytoniu. ale także **wynagrodzą sobie straty, poniesione na dawniejszej produkcji** pszenicy, żyta, owsa. jęczmienia, kukurydzy itp.

Obecnie zakończyły się mozolne prace na plantacjach a równocześnie **skończyły się też nadzieje plantatorów tytoniu.** Okazało się bowiem, że argentyńskie fabryki wyrobów tytoniowych **mało zainteresowania objawiają dla wyższych gatunków tytoniu,** płacąc za nie ceny takie same. jak przedtem za tytoń gorszy. Plantatorzy, którzy rzucili na rynek wielką ilość wyhodowanego towaru. znaleźli się **w sytuacji bez wyjścia: nie mogą ani znaleźć zbytu. ani też spłacić zaciągniętych pożyczek.** Powstają rozpaczliwe projekty, by tak postąpić z argentyńskim tytoniem. jak postępują w Brazylji z nadprodukcją kawy: **wrzucić większość zapasów do morza lub spalić ją, by podnieść cenę pozostałej reszty.**

Najgorzej przestawia się sytuacja na terenie **prowincji Missiones,** w której polskie osiedla rolnicze są bardzo liczne. Do ogólnych trudności dołącza się jeszcze **duża odległość tej północnej prowincji, wciśniętej** między Paragwaj i Brazylję. **od głównych argentyńskich centr handlowych.** Domagając się od władz argentyńskich pomocy dla tej ludności. zaznaczają miejscowe dzienniki polskie. że „nie należy igrać z uczuciami. jakie w ciągu długich lat emigranci w Missiones nabyli w stosunku do Argentyny. gdyż ostatecznie **pozostawienie kolonistów misioneńskich w zapomnieniu, może pociągnąć za sobą skutki takiej tragedji, jaka przed kilku dniami spotkała górników polskich we Francji.**

Tutaj należałoby zaapelować także w pierwszym rzędzie **do Konsulatu polskiego w Missiones,** ażeby p. konsul tamtejszy wglądnął w tę sprawę. ewentualnie wraz z kolonistami polskimi ustalił możliwie najlepszy sposób wybrnięcia z przykrej sytuacji plantatorów tytoniu".

Dziennik kończy swe uwagi projektem stworzenia na terenie Argentyny **polskiej fabryki wyrobów tytoniowych,** któraby była odbiorcą produkcji polskich kolonistów.

Z bolączek mieszkaniowych Krakowa.

Otrzymujemy następujące uwagi: Bolączką naszego rynku mieszkaniowego jest brak mieszkań małych. Buduje się wogóle zamało w stosunku do potrzeb. a o ile wznosi się nowe domy, to przeważnie z większemi 3 i 4-pokojowemi mieszkaniami. Dwupokojowych z kuchnią jest znacznie mniej a już mieszkań jednoizbowych z kuchnią lub wprost izb z piecami kuchennemi poprostu nikt nie buduje, choć właśnie ten typ mieszkania jest w naszych warunkach najbardziej poszukiwanym. Wpływa na to oczywiście m. in. fakt. że mieszkania najmniejsze nie rentują się. a gdy znajdą amatora to ten płaci czynsz przez pewien czas. potem zalega a wreszcie po długiej i kosztownej procedurze zostaje wyeksmitowany. Gospodarz mieszkanie odnawia. odczyszcza po to. aby historja cała powtórzyła się na nowo. Lokatorzy jednoizbowi. przeważnie bezrobotni. prawie z reguły nie płacą czynszu. Jak stwierdzono na ostatnim zjeździe właścicieli nieruchomości. jest ich w Polsce około miljona. — mieszkających na kredyt. Z drugiej strony faktem jest. że czynsz za izby takie w nowych domach musi wynosić 30—40 zł. miesięcznie. co przekracza siły płatnicze pracownika fizycznego nawet pracującego. przy niskich dzisiaj zarobkach. To też masa robotnicza zmuszona jest dusić się wraz z rodzinami w dusznych. pełnych robactwa i pozbawionych powietrza i słońca norach starych ruder.

Niewiele lepiej przedstawia się sprawa z pracownikami umysłowymi — mamy oczywiście na myśli tych. którzy posiadają zajęcie. Zasadnicza płaca oscyluje teraz w granicach od 100—150 zł. miesięcznie. Rzadziej wynosi ona większą kwotę. Tymczasem czynsz za pokój z kuchnią w nowym domu obraca się w granicach od 50 do 70 zł. Do tego trzeba doliczyć koszt elektryki. naprawek. opału. Prąd elektryczny a już zwłaszcza węgiel jest stanowczo za drogi w stosunku do zmniejszonych dochodów ludności. Wywozimy go za bezcen zagranicę a tymczasem w domach marzniemy. Podczas gdy w roku 1929 zbyt węgla na cele domowe wyniósł u nas 3.140 tys. ton. to w roku ub. cyfra ta spadła do 1.700 tys. ton.

Cena dwupokojowych mieszkań w nowych domach wynosi obecnie w Krakowie zależnie od komfortu i położenia od 90 do 125 zł. i wyżej. Dolna granica zbliża się coraz bardziej do ceny takichże bezkomfortowych mieszkań w starych domach (z podatkiem 60—70 zł.). I tutaj płacenie czynszu wygląda opłakanie. Lokatorzy pomagają sobie podnajmem umeblowanych pokoji. Kiepski to zaiste dzisiaj interes. Oddaje się takiemu sublokatorowi pokój, dodając nieraz jeszcze bezpłatnie elektrykę i umeblowanie w używalność albo i kuchenkę gazową — wszystko po to. aby zdobyć brakujące w budżecie kilkadziesiąt złotych i uiścić czynsz w porządku. Tymczasem sublokator zalega z płaceniem umówionego czynszu. Kto może likwiduje też większe mieszkanie i przechodzi do mniejszego. a tu budują tymczasem 3 i 4-ropokojowe a małych brak na rynku.

Jakkolwiek w ciągu szeregu ostatnich lat nastąpiła oczywista poprawa w dotkliwej niegdyś klęsce braku mieszkań, choć dziś zmiana mieszkania nie jest bynajmniej tą tragedją. jaką była dawniej — przecież wiele jeszcze jest braków w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego. które dopiero racjonalna polityka budowlana. popierająca intensywnie ruch budowlano-mieszkaniowy zdoła trwale usunąć. **A. M.**

——xx——

Terminy podatkowe na wrzesień.

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich. że we wrześniu płatne są następujące podatki:

Do **15-go września** zaliczka miesięczna na **podatek przemysłowy od obrotu za rok 1934,** w wysokości podatku przypadającego od obrotu. osiągniętego w miesiącu sierpniu 1934 r. przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji i przemysłowe I. — V. kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

Do **15-go września** — zaliczka kwartalna **na podatek przemysłowy od obrotu za II. kwartał 1934 r.,** przypadająca od pozostałych płatników podatku przemysłowego, nie wymienionych w poprzednim ustępie.

Do **5-go września** — ¼ część różnicy w podatku dochodowym od uposażeń służbowych. wynikającej z kumulacji uposażeń. otrzymanych w ciągu 1933 r. od różnych służbodawców.

Do **15-go września** — zaliczka miesięczna na poczet nadzwyczajnego podatku od dochodu. osiągniętego przez notarjuszy (rejentów). pisarzy hipotecznych i komorników w miesiącu sierpniu 1934 r.

Podatek **dochodowy od uposażeń służbowych,** emerytów i wynagrodzeń za najemną pracę wraz z dodatkiem kryzysowym — w terminie do dni 7-miu po dokonaniu potrącenia podatku.

Nadto płatne są zaległości odroczone i rozłożone z terminem płatności we wrześniu 1934 r., tudzież podatki. na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tym miesiącu.

——ooo——

POŁOWY RYB NA MORZU.

W sierpniu r. b. złowiono na polskiem wybrzeżu morskiem **284.950 kg. ryb wartości 158.301 zł.** Najwięcej złowiono wątłuszy. węgorzy. zimnicy. storni i t. d. Smażarnia ryb w Gdyni w związku z zakończeniem sezonu letniskowego i wycieczkowego została zamknięta. Pierwsza inicjatywa w tym kierunku dodatnio podziałała na **zainteresowanie się tym działem przemysłu rybnego,** to też w związku z projektowaną rozbudową fabryki konserw wszędzie projektuje się smażarnie ryb.

W związku z rozpoczętym sezonem śledziowym przybyło ostatnio do Gdyni 8 statków. które przywiozły ogółem 4.097 całych beczek i 5.704 połówek ze śledziami.

Giełda krakowska.

Kraków, 7 września. Giełda: Bank Polski 90. dolar 5.18—5.21. Londyn 26—26.15. Szwajcarja 172.25—173. marka niemiecka 191—194. przekaz na Berlin 207.50—209.

O moralność chrześcijańską w pracy zawodowej.

W związku z zapowiedzianym **18-tym włoskim Tygodniem Społecznym w Padwie** kardynał Pacelli w imieniu Ojca św. przesłał do przewodniczącego włoskiej Akcji katolickiej list z życzeniami dla tego pożytecznego przedsięwzięcia. Tematem obrad Tygodnia jest **„moralność w pracy zawodowej".** Wybór tego tematu wskazuje. że organizatorów Tygodnia wiodła szlachetna myśl **coraz większego pogłębiania świadomości, iż zachowanie praw chrześcijańskich wszędzie obowiązuje.** W ostatniem stuleciu w wielu narodach odczuto. że związane są one ściśle z wiedzą. która je zasila. Kiedy zaś wiedza. dumna ze swych postępów. tu i ówdzie **ogłaszać poczęła swą niezależność od wiary,** powstało to **błędne mniemanie, że przy wykonywaniu pracy zawodowej obejść się można bez moralności katolickiej.** Dziś pojęcie to może mniej jest niż dawniej szerzone. istnieje jednak i dlatego niezwykle doniosłe znaczenie posiada podejmowana przez obrady Tygodnia myśl **obalenia pokutującego jeszcze przesądu.** (KAP.)

Giełdowe ceny zboża

Na giełdzie zbożowej w Krakowie notowano wczoraj następujące ceny:

Pszenica dworska czerw. stand. 20.75—21.25. biała stand. 20—20.50. przemiałowa 70 73 19—20.50. żyto dworskie 27/68 kg. 16.25—16.50. targowe 16—16.25. 70—71 kg. 17—17.25. owies dworski nowy 13.50—14.50. targowy nowy 13—13.50. jęczmień dworski 16—18. targowy 15.75—16.25, makuchy rzepakowe 15—16. lniane 19—20, soja śrut 44.46 proc. b. i tł. 22.50—23. siano słodkie 9—9.50. średnie 8—8.50. kwaśne 7—7.50. koniczyna pastewna 10—11, słoma długa 5—5.50. mierzwa luzem 4—4.50. ziemniaki stołowe 4.25—4.50. rzepak zimowy bez work. 39—40. rzepik czyszczony słodki letni z w. 39—40. letni II gat. 35—36, siemię lniane 41—42. mak niebieski z workiem 47—49. kminek kraj. czyszczony 130—140. koniczyna biała 80—120. esparseta z workami 20—21. mąka pszenna gat IA st. wym. 0-20 proc. 35.50—36. IB st. wym. 0-45 proc. 34.50—35. ID. poznańsk. 0-60 proc. 31.50—32.50. I. razowa 0-95 procent 26.50—27. mąka żytnia okr. krak. I gat. 0-55 proc. 26.50—27. 0-65 proc. 25.50—26. II gat. sitkowa po wym. 55 proc. 16.50—17. 65 proc. 14.50—15. razowa 20—21. mąka żytnia okr. Poznań. I gat. st. wym. 0-65 proc. 26.50—27. otręby żytnie standartowe 10.25—10.50. pszenne średnie 10.25—10.50. pęcak fabryczny z workiem 24—25. chłopski bez worka 21—22. siekanka jęczm. fabrycz. z work. 24.50—25.50.

——oo——

Rada Ligi Narodów rozpoczęła obrady

Pod przewodnictwem czechosłow. min. Dra Benesza.

Genewa, 7 września. (PAT.) **Dziś przedpołudniem rozpoczęła się 81-a sesja Rady Ligi Narodów pod przewodnictwem min. Benesza** i z udziałem **min. Barthou,** min. **Becka,** lorda tajnej pieczęci **Edena,** bar. **Aloisi'ego** i innych. Jak zwykle Rada odbyła przedewszystkie **posiedzenie poufne,** na którem przyjęto **porządek dzienny sesji** i załatwiono kilka spraw administracyjnych.

Na posiedzeniu **publicznem** Rada zajęła się **konfliktem boliwijsko-paragwajskim** i przyjęła rezolucję. w której zgodnie z żądaniem Boliwji. **przedkłada spór zgromadzeniu Ligi Narodów.** po załatwieniu kilku spraw bieżących podrzędnego znaczenia. — **Rada odroczyła się do jutra.**

W obawie nieprzyjaznych manifestacyj.

Genewa, 7 września. (PAT.) Min. **Barthou** przybył do Genewy **dziś o godz. 8-ej rano.** W obawie przed manifestacjami ugrupowań genewskich. **wrogich francuskiej polityce wprowadzenia** Z. S. R. R. do Ligi. władze miejscowe **wzmocniły służbę bezpieczeństwa na dworcu,** jednak do żadnych incydentów nie doszło. Tym samym pociągiem przybył do Genewy delegat W. Brytanji lord tajnej pieczęci **Eden.**

W Anglji za i przeciw Sowietom.

Paryż, 7 września. (PAT.) Korespondent londyński **„Echo de Paris"** twierdzi, iż W. **Brytanja zgadza się** wprawdzie na wstąpienie ZSRR do Ligi Narodów, ale sprawa ta wywołuje **w Anglji poważne obawy i zastrzeżenia.** Rząd angielski napotyka na **opozycję ze strony poważnej części angielskiej opinji** publicznej, a ponadto także na **sprzeciw niektórych dominjów.**

Kanada oświadczy się za Rosją.

Cherbour, 7 września. (PAT.) Premjer kanadyjski **Bennet** w drodze do Genewy przybył dziś do Cherbourga. Na zapytanie **w sprawie stanowiska Kanady** wobec wstąpienia Rosji sowieckiej do Ligi Nar. premjer oświadczył: **„Niema powodu odmawiać jej przyjęcia".**

——oo——

Także Chiny i Turcja żądają stałego miejsca.

Genewa, 7 września (PAT). Przybyły dzisiaj do Genewy szef delegacji chińskiej do Ligi Narodów min. **Quo-tai-chi,** potwierdził oficjalnie, **że Chiny będą zabiegały o ponowny wybór do Rady Ligi Narodów.** W deklaracji dla prasy delegat chiński motywował żądanie Chin względami następującemi: Zgromadzenie **zawsze przestrzegało zasady, że Azja powinna** posiadać odpowiednią reprezentację w Radzie. Chiny są największem państwem wschodnio - azjatyckiem i głównym obrońcą na Dalekim Wschodzie paktu Ligi oraz idei współpracy Wschodu i Zachodu. Naprężone położenie na Wschodzie zwiększa jeszcze konieczność reprezentacji Chin w Radzie.

Z punktu widzenia **moralnego** ponieważ kwestja Mandżurji, co do której zgromadzenie wydało wyrok na korzyść Chin, dotychczas nie jest ostatecznie załatwiona, **umniejszanie pozycji Chin** w Lidze Narodów wydaje się delegatowi chińskiemu nie do pomyślenia.

——oooooooo——

Persja ustąpi na rzecz Turcji.

Genewa, 7 września (PAT). Rząd perski, który zgłosił kandydaturę na miejsce azjatyckie w Radzie Ligi, przesłał sekretarzowi generalnemu pismo, w którem oświadcza, że **Persja wycofa swą kandydaturę na rzecz Turcji.**

Łacińskie państwa Ameryki rozważą.

Genewa, 7 września (PAT). Havas dowiaduje się, że **delegacje państw Ameryki łacińskiej osiągną niebawem porozumienie co do zajęcia wspólnego stanowiska w sprawie wstąpienia Rosji** do Ligi Narodów.

Min. Barthou wyjaśnia.

Paryż, 7 września (PAT). Min. Barthou odjechał wczoraj o godz. 22.25 do Genewy wraz z min. brytyjskim **Edenem.** Wobec przedstawicieli prasy angielskiej **Barthou zaprzeczył kategorycznie wiadomości,** głoszącej, jakoby **pomiędzy Włochami a Francją doszło do porozumienia w sprawie wspólnej akcji,** mającej na celu przeszkodzenie w dozbrajaniu się Niemiec.

Skarga Komisji plebisc. Zagł. Saary.

Genewa, 7 września (Tel. wł.). Komisja plebiscyt. Zagłębia Saary przesłała Radzie Ligi Narodów zażalenie przeciw biskupom **Trewiru i Spiry.** Przyczyną jest telegram hołdowniczy zjazdu młodzieży katolickiej, któremu biskupi ci patronowali, **wysłany do kancl. Hitlera.** Komisja prosi o powzięcie odpowiednich zarządzeń.

——oo——

Jak postąpi Argentyna?

Londyn, 7 września (Tel. wł.). O ile przyjęcie Rosji w skład Ligi Narodów **uważa się tutaj za rzecz przesądzoną, to natomiast uzyskanie przez Rosję stałego miejsca w Radzie Ligi jest bardzo wątpliwe.** Wedle informacyj wotum odmowne odda mianowicie **delegat Argentyny,** a temsamem braknie ustawowo wymaganej jednomyślności.

Druga armja niemiecka pod nazwą „służby pracy".

Paryż, 7 września (Tel. wł.). Specjalni sprawozdawcy pism **francuskich** bawiących z okazji kongresu partji hitlerowskiej w Norymberdze — **jednomyślnie stwierdzają,** że „ochotnicza służba pracy", której poświęcony był wczorajszy dzień kongresu, nie jest niczem innem jak **zamaskowaną służbą wojskową.** Całe szkolenie i musztra nastawione są tak, by w razie potrzeby armja mogła być użyta **dla celów wojennych.** Sprawozdawca **„Matina"** stwierdza, że wobec zapowiedzi Hitlera, że w przyszłości **każdy obywatel będzie musiał przejść „służbę pracy",** będzie miała Rzesza obok armji zawodowej **drugą armję, w której służbę swoją odbyć musi każdy zdolny do noszenia broni Niemiec.** Podobnie piszą także inni sprawozdawcy, wskazując na konieczność zachowania najdalej posuniętej **ostrożności i bacznego śledzenia dalszego rozwoju wypadków** w Niemczech.

——oo——

Układy Niemiec z sąsiadami.

Berlin, 7 września (PAT). W dniu wczorajszym **podpisana została umowa** o spłatach w obrocie towarowym **między Niemcami a Norwegją.** Obrachunek następuje za pośrednictwem kont rozrachunkowych otworzonych w Banku Rzeszy oraz w państwowym Banku norweskim.

Równocześnie nastąpiło **podpisanie umowy dodatkowej do niemiecko - belgijskiego** traktatu handlowego z r. 1925 oraz umowy rozrachunkowej w obrocie towarowym między Niemcami a unją gospodarczą **belgijsko-luxemburską.**

——oo——

Co Austrja zarzuca Jugosławji?

Wiedeń, 7 września. (PAT.) Austr. minister spraw zagr. **Berger-Waldenegg** udzielił korespondentowi dziennika **„La Republique" wywiadu** na temat **stosunków austrjacko-jugosłowiańskich.**

Niemieccy narod. socjaliści — oświadczył minister — **przenieśli w ostatnim czasie siedzibę swych intryg,** które kosztowały już tyle krwi **z Bawarji do Jugosławji.** Główną ich kwaterą jest obecnie **Maribor.** Spodziewamy się, że rząd jugosłowiański udowodni światu, iż niema nic wspólnego z temi intrygami przeciw Austrji.

Na uwagę dziennikarza francuskiego o **oficjalnem zaprzeczeniu rządu jugosłowiańskiego,** minister zauważył: „Niestety agitator narod. socjalistyczny **Kammerhofer przebywa ciągle jeszcze nad granicą jugosłowiańską.** Liczymy na Francję, że podejmie się ona pośrednictwa i że w przyjacielski sposób zwróci uwagę Jugosławji na niebezpieczeństwo, grożące pokojowi w razie dalszego tolerowania tych machinacyj.

——oo——

Po odwiedzinach premjera Rumunji.

Białogród, 7 września. (PAT.) Cała prasa jugosłowiańska podkreśla znaczenie **wizyty premjera rumuńskiego Tatarescu,** który odjechał dziś wieczorem do Bukaresztu. — Zdaniem prasy **Tatarescu przygotował wizyty premjera rumuńskiego Tatarescu,** który stąpi przed podróżą króla do **Paryża.** Tatarescu osiągnął z miarodajnemi kołami jugosłowiańskiemi **porozumienie we wszystkich sprawach gospodarczych, finansowych i komunikacyjnych,** interesujących oba kraje.

Gdy staną wszystkie przędzalnie... w Ameryce.

Nowy Jork, 7 września (PAT). Federacja robotników przemysłu **odzieżowego wypowiedziała się za przystąpieniem do strajku odzieżowego** przemysłu bawełnianego. Postanowienie to zwiększy liczbę strajkujących **o 50 tysięcy, a stopniowo nawet — być może — o 175 tysięcy osób.**

Groźna zapowiedź.

Nowy Jork, 7 września (PAT). **Strajk** w przemyśle włókienniczym wciąż **rozszerza się.** Nadchodzą wiadomości o **zamknięciu coraz to innych przędzalń.** W Nowej Anglji strajkuje obecnie 133 tysiące robotników.

Przewod. komitetu strajkowego **Gorman** oświadczył: **„Zgodzimy się na arbitraż tylko wtedy, gdy wszystkie przędzalnie będą zamknięte".**

W połudn. Karolinie zmobilizowano 21 kompanji straży narodowej. W Lincoltowa w półn. Karolinie **aresztowano 70 strajkujących robotników.**

Niebezpieczeństwo nowych zajść.

Nowy Jork, 7 września (PAT). Strajk w przemyśle włókienniczym rozszerza się. **W Nowej Anglji strajkują już wszyscy robotnicy.** Obliczają, iż do strajku przystąpiło **400.000 robotników** przemysłu włókienniczego, na ogólną ich liczbę **700.000. Pracodawcy,** którzy sądzili, że strajk obejmie najwyżej 15 procent robotników, **zaniepokojeni są możliwością rozpowszechnienia się aktów gwałtu.**

Mussolini „z litością i w poczuciu wyższości" o Niemczech

Rzym, 7 września (Tel. wł.). **Mussolini** dokonał w Bari otwarcia **„Targów Lewantyńskich",** przyczem wygłosił **wobec 300 tysięcy osób przemówienie,** w którem m. i. oświadczył, że w ciągu 3-tysiącletniej historji naród włoski dał dowody swej żywotności w dziedzinie politycznej i społecznej, a w dziedzinie kulturalnej **stworzył warto-ści, jakie na historji narodów cywilizowanych pozostawią niezatarte ślady.** Trzy tysiące lat historji pozwalają nam też — mówił Mussolini — **z litością, jednak z poczuciem swojej wyższości** patrzeć na pewne „nauki" i prądy szerzone **po drugiej stronie Alp potomków tych, którzy jeszcze nie znali pisma,** gdy Rzym posiadał już Cezara, Wirgiljusza i Augusta. Po złożeniu wszystkim narodom biorącym udział w targach podziękowania Mussolini zwrócił się do reprezentowanych państw, aby ułatwiły Włochom faszystowskim i zacieśniły z nimi swoją współpracę.

O rewizję ustawodawstwa urzędn.

Warszawa, 6 września. (Telef.). Organizacje i związki urzędników państwowych podejmują prace **nad rewizją ustawodawstwa urzędniczego w Polsce.** Stowarzyszenia urzędników państwowych wyłoniły specjalną komisję, która opracować ma konkretny projekt reformy ustaw urzędniczych. Projekty te uzgodnione będą **z centralną radą pracowniczą a następnie przedłożone rządowi.** Projekt rewizji obejmie ustawę uposażeniową, pragmatykę, ustawę emerytalną oraz przepisy dyscyplinarne.

WYDOBYCIE ZŁOTA WZRASTA.

Warszawa, 5 września. (Telef. wł.). Ogłoszono dane statystyczne o światowem wydobyciu złota w pierwszej połowie br. — W okresie tym wydobyto **12.888.000 uncyj złota** wobec 12.175.000 uncyj w pierwszej połowie roku ubiegłego.

——oo——

DORAŹNA ROZPRAWA O SZPIEGOSTWO.

Warszawa, 7 9. (Telef.). Wczoraj przed Sądem okręgowym w Brześciu nad Bugiem rozpoczęła się **rozprawa doraźna** przeciwko 19-letniemu **Al. Miroszczenko,** oskarżonemu o szpiegostwo.

Metody „Kłajpedzkie".

Berlin, 7 września (PAT). Niem. biuro inform. donosi: Zwołane na dziś popołudniu **posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego nie doszło do skutku z powodu celowo wywołanego braku quorum.** Z pośród 29 posłów zjawiło się na posiedzenie **tylko 13,** 5 litewskich posłów do sejmiku kłajpedzkiego nie przybyło. Pozostałym posłom **uniemożliwiono stawiennictwo** w sejmiku w ten sposób, iż polecono im stawić się **w urzędzie policyjnym,** gdzie oświadczono im, iż nadużywają swych mandatów. Przedstawiciel niemieckiej partji lud., która liczy 15 posłów, a więc większość absolutną sejmiku, odczytał deklarację, podpisaną przez wszystkich posłów tej frakcji. Deklaracja **zakłada protest przeciwko świadomie wywołanemu brakowi quorum.** Ponieważ uchwały sejmiku kłajpedzkiego są ważne przy conajmniej obecnych 20 posłach, posiedzenie sejmiku po pół godziny **przerwano.**

W ten sposób — stwierdza niem. biuro inform. — **litewski gubernator osiągnął swój cel** i dyrektorjat obecny pozostaje przy władzy, mimo, iż większość sejmiku jest mu przeciwna.

Konferencja kolejowa w Kownie.

Ryga, 7 września (PAT). Z Kowna donoszą: W przyszłym tygodniu **rozpocznie się tam międzynarodowa konferencja kolejowa, w której wziąć mają również udział delegaci kolei polskich.** Fakt ten jest przez prasę kowieńską specjalnie podkreślany.

Wzajemność turystyczna z Bułgarją.

Warszawa, 6. 9. (Telef.). W ostatnich dniach władze polskie wyraziły zgodę na przeprowadzenie **kompensaty turystycznej z Bułgarją** w sposób analogiczny do istniejącej już kompensaty turystycznej z **Jugosławją.** Polscy turyści, którzy będą chcieli korzystać z ulg paszportowych do Bułgarji będą wpłacali w Powsz. Banku Związkowym **złote polskie na pokrycie kosztów pobytu w Bułgarji** wraz z kosztami przejazdu do Sofji i z Sofji do niezależności wycieczkowych. Bank wyda turyście czek, na podstawie którego linje lotnicze **„Lotu"** lub **„Orbis"** wystarają się o ulgowy paszport. Wycieczki będą mogły odbywać się drogą powietrzną lub koleją i organizować je będzie „Lot" lub „Orbis".

Nowe znaczki stemplowe.

Warszawa, 6. 9. (Telef.). Wprowadzony został nowy typ znaczków stemplowych wartości **40 zł., 40 groszy i 10 groszy.** Dotychczasowe znaczki stemplowe tych trzech kategoryj mogą być używane **tylko do końca września.** Niezużyte znaczki stemplowe typu dawnego będą zamieniane na nowe w razie przedstawienia ich do zamiany w czasie od 15-go września do 15-go października. Po 15-tym października nie będzie się wymieniać znaczków stemplowych starego typu.

Po zamknięciu kroniki.

Sensacyjny wyrok w sprawie o kradzież 120 tys. zł.

W lutym b. r. okradziono kupca krak. **Jakuba Steiglera** z kosztowności i gotówki łącznej wartości **120 tys. zł.** W związku z tem policja aresztowała Zbigniewa Bruszkiewicza, Józefa Tieslowitza, Jakuba Schee ra, Pejsacha Dyma, Reginę Tieslowitz i Lolę Hauswirth.

Sąd okręgowy karny po całodziennej rozprawie **wydał sensacyjny wyrok uwalniając wszystkich oskarżonych.** Oskarżonego Dyma bronił mec. Kohane.

Socjalistyczne związki winne sa Ubezpieczalni 35 tysięcy zł.

W związku z naszą notatką o wyprowadzeniu się organizacyj socjalistycznych z Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego właściciel tego budynku Ubezpieczalnia Społeczna wyjaśnia, że organizacje wymienione opuściły lokal nie wskutek nie odnowienia kontraktu przez Ubezpieczalnię, lecz z powodu **zalegania z komornem w wysokości 35.900 zł.**

ŚLĄSK — KRAKÓW NA TORZE ŻUŻLOWYM.

Dzisiejsze zawody motocyklowe na torze żużlowym, które odbędą się bez względu na pogodę wywołały zrozumiałe zainteresowanie całego Krakowa. Zainteresowanie zostało spotęgowane tem, że przyjeżdżają na nie wycieczki motocyklistów z całego Śląska, które pragną zobaczyć walkę reprezentacji motocyklowej Śląska z Krakowem.

Złóż składkę na powodzian!

I. C. HRONSKY. 12

Palec boży.

— Chłopom nie wolno, — rozkazała. — chłopi dopiero na chrzciny. Macie wnuczkę. dziewkę jak kloc — oznajmiła i pędziła dalej. No, ani w tym pośpiechu nie zapomniała o starym zwyczaju zabrała kapelusz obu przybyłym.

— Karze mię. karze... Chciałem naprawić, chciałem wychować porządniejszego. no. już Bóg mi tego nie powierzy. darmo myślałem tak dobrze. Karze mię, karze... A nie wiem dlaczego mię to tak!

Z tragicznemi myślami doszedł do domu. Nie trwała mu droga tak długo. — krecył mocniej. Siadł za stołem i podziwiał piec. nie dlatego. że był nowomalowany. ale nie przyszła mu inna robota na myśl.

— Mnie już żadnej pociechy nie użyczy, wzdychał i podpierał lice.

Werona przybiegła uradowana. już po chodzie jej na podsieniu było poznać. że ucieszona. uradowana. nie ta zwyczajna Werona. Przez drzwi wchodziła ze śmiechem. u Ondreja śmiech ten wzbudził groźny gniew: zaczerwienił się jak makówka, co się ma śmiać? Co w tem tak śmiesznego?

— Ondrej! Ondrej...

— Mógłabyś sobie w domu posiedzieć, nie gonić zawsze popróżnicy! Gdzie masz wieczerzę?

— Ale...

— Przynajmniej słuchaj. — daj mi pokój i tak tylko kusisz człowieka

— No przecieżeś sam mówił...

— Co mówiłem. — nic nie mówiłem!

Werona nie wiedziała. co począć zadziwiona.

— Ale. Ondrej, przecież powiedziałeś. że gdy będzie chłopiec...

— Ha. powiedział? No co powiedziałem? A gdzie go masz. gdzie? gdzie? Ondrej. co A gdzie go masz. gdzie? gdzie?

— Ondrej. co tobie się stało. czyś już pożałował. — przecieżeś go pragnął. więc go masz!

— Chłopca.

— Przecież ci mówię.

— Słuchaj. nie obrzucaj mię na głupca. bo...

— Kiedyś ty tam był. jeszcze była tylko dziewka?

— Jakto tylko dziewka?

— Boże mój tak ciężko pojmujesz, chłopiec dopiero potem przyszedł.

— I chłopiec i dziewcze?

— No. no.

— Dwoje?

— Dwoje.

Ondrejowi gniew przeszedł w zadziwienie. a że nie chwytało mu się to tak prędko rozumu. jeszcze się dwa razy spytał, czy tak naprawdę. No prawdziwie szczodrze Bóg pobłogosławił młodym: a Srszeń odmłodniał o dziesięć roków, że przecie coś się po jego woli stało.

— Werona. tego chłopca przyniesiesz! — kazał potem żonie. prawda, nie mogła tego zaraz.

No później go przynieśli.

Już do chrztu nieśli ich od starych. Jedno do Podhradzia. drugie do Merowiec: jedno od Srszeniów, drugie od Rabotów. bo Katrena niedała się przebrać przez Weronę. Patrzcie no. ktoby się dał powstydzić?

Ondrej zaś często głową pokręcił, minę miał poważną. jako dawniej.

Słuchaj Werona ja tylko tyle powiem. że to był palec Boży. Naraz dwoje: nam jedno a Rabotom drugie. jedno chłopię a dziewczę. jedno na ojca drugie na matkę. Werona. to jest palec Boży. — ja już tylko tyle powiem!

VII.

Twardzi ludzie rodzą się w Malinowej na tym dziwnym Kopcu. Twardzi w rozkazach Bożych. Młodzi Srszeniowie już pracują każde na swojem. ale mieszkają i teraz na górnym krańcu. Widzicie. kiedy się ojcowie nie mogą pogodzić. Zuzka nie może na synowę. a Marcin nie może na przyżenek. Choć już cztery roki u-zły. nie umieją szczęśliwiej sprawy rozwiązać muszą jeszcze ciągle u Remiarów.

Ale o dzieci niema starania.

Gdy Werona kupi młodemu Stefkowi nowy kapelusik, to już na drugi dzień Katrena oblecze swoje wnuczę w nową sukienkę. Gdy Werona wyjdzie przed dom zobaczyć. to z pewnością nie poto. żeby ujrzeć prosięta rozłożone nad potokiem. ale żeby wybadać, czy Katrena nie wymyśliła znowu jakiejś nowości.

— A kto to słyszał. — mówili ludzie. — żeby takie dzieci nosiły strzyżone kożuszki, po roku już je mogą rzucić, powyrastają z nich. Takie marnotrawstwo. — ci ludzie się błaźnią.

Ale niech sobie świat mówi, co mu się podoba. Tak u Razvonów. jak i u Srszeniów cieszyli się tem. że dzieci u starych na zawsze. Młodzi tylko czasami mieli szczęście pobawić się własnemi dziećmi.

Ono i nie było dobrze zostawić je długo u matki.

Niedawno. co ledwie się u niej zagrzały, wnet było źle. Bóg jeden wie, z czego. ale zaraz schorowały się, jakby na zamówienie. Czy z jadła im co zaszkodziło. czy może nie dała dość pozoru i przeziębiły się. nie wiedzieć. Przyszła zimnica. gorączka, kłucie i jeszcze co niedobrego. że ani Ulina nie dała sobie rady. Wreszcie poczęła kręcić głową i mówić o doktorze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Km. 389/34.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu grodzkiego w Oświęcimiu zamieszkały w Oświęcimiu przy ul. Piłsudskiego L. 17. na zasadzie art. 679 i następnych K. P. C. obwieszcza, **że w dniu 30. października 1934 r. od godziny 10-tej przed południem w sali Nr. 17 Sądu grodzkiego w Oświęcimiu** odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności lwh. 185. ks. gr. gm. kat: Brzezinka składającej się z parcel: budowlanej lkat. 310 i gruntowej lkat. 1121/2 o łącznej powierzchni 306 sążni kwadratowych, budynku parterowego murowanego z cegły, krytego dachówką, studni betonowej, komórki i przynależności stanowiącej własność Andrzeja Krzemienia i Teresy Krzemieniowej z Brzezinki ad Oświęcim.

Suma oszacowana powyżej opisanej realności wynosi kwotę 6.780 zł., zaś sumy wywołania 5.085 zł. poniżej, której sprzedaż nie nastąpi.

Przystępujący do licytacji winni złożyć rękojmię w wysokości 678 zł. (1/10 część sumy oszacowania art. 686. §. 1. kpc.) do rąk komornika lub do depozytu sądowego.

Rękojmia winna być złożona w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich (papiery o bezpieczeństwie pupilarnem art. 686. §. 2. kpc.). Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części do egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej. zaś akta postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w Oświęcimiu.

Komornik: Stanisław Szperber.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz . . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Hołeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.